

Walki w rejonie Sajgonu i Khe Sanh — narady Johnsona w Honolulu

U Thant mediatorem w konflikcie wietnamskim?

W środę już drugi dzień z rzędu toczyły się w rejonie Sajgonu zacięte walki między pododdziałami wietnamskich ludowych sił wyzwoleńczych a wojskami amerykańsko-sajgońskimi. Jak podaje Reuter, 17 bm. o świcie patriotów południowo-wietnamskich ostrzelali z dział gmach reżimowej akademii wojskowej w Thu Duc, położony 11 km na północny wschód od Sajgonu.

Według dalszych doniesień z pld. Wietnamu, w dalszym ciągu toczą się walki w rejonie bazy amerykańskiej piechoty morskiej w Khe Sanh. Agencje zachodnie donosiły w środę, że w ciągu ostatnich 24 godzin na bazę USA w Khe Sanh spadło ponad 300 pocisków artyleryjskich i moździerzowych, wyrzelandych przez patriotyczne siły wietnamskie.

Pod ostrzałem z moździerzy znalazła się również amerykańska baza lotnicza w Quang Tri. We wtorek odbywały się w pobliżu Honolulu na Hawajach konsultacje prezydenta Johnsona z jego doradcami wojskowymi i dyplomatycznymi oraz dowódcami sił amerykańskich w Wietnamie na temat sytuacji w Azji południowo-wschodniej i ewentualnych rozmów pokojowych. Na miejsce spotkania wybrano bazę Camp Smith, gdzie znajduje się dowództwo sił amerykańskich na Pacyfiku.

W konsultacjach z prezydentem wzięli udział obecny dowódca sił amerykańskich na Pacyfiku, admirał Sharp, jego zastępca admirał McCain, generał Wheeler — przewodniczący połączonego Kolegium Szefów Sztabów oraz były zastępca sekretarza obrony, Cyrus Vance, który zdaniem obserwatorów będzie reprezentował USA w przyszłych rozmowach pokojowych.

Agencje prasowe zwracają uwagę, że głównym celem podróży Johnsona do Honolulu są rozmowy z szefem marionetkowego reżimu seulskiego, Pakiem Dżong Hyi. Pak Dżong Hyi odleciał w środę rano do Seulu, by spotkać się z Johnsonem.

Ambasador Goldberg konferował we wtorek z sekretarzem generalnym ONZ, U Thantem na temat ewentualnych rozmów pokojowych z Demokratyczną Republiką Wietnamu.

Rzecznik ONZ poinformował w środę dziennikarzy, że U Thant, zaproponował Sta-

Ruszyły Sztafety

Zwycięstwa i Wolności

Dwa szlaki przez Wielkopolskę

Wczoraj wyruszyły Sztafety Zwycięstwa i Wolności dla uczczenia 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 23-lecia wyzwolenia spod okupacji hitlerowskiej. Biegą one 5 trasami: z Chełma Lubelskiego do Ślubia, z Lublina i z Przemysłu do Zgorzelca, z Bogatyni do Szczecina i z Białegostoku do Kołobrzegu. Do punktów docelowych dotrą one w rocznicę kapitulacji Niemiec hitlerowskich to jest 9 maja. Dwa szlaki biegną przez Wielkopolskę: jeden (szlak I Armii WP) z województwa bydgoskiego przez Śmiłowo i Piłę w kierunku Złotowa, drugi (szlak II Armii WP) — z Sieradza przez Błaszki, Kalisz, Pleszew, Ostrów i Rawicę w kierunku Wrocławia.

30 kwietnia — jak nas poinformowano w Wojewódzkim Komitecie FJN witać będziemy sztafety w Błaszach (pow. Kalisz), gdzie odbędzie się wielka manifestacja młodzieżowa. 1 maja weźmie ona udział w uroczystościach pierwszomajowych w Kaliszu, Stawiszynie, Pleszewie i Ostrowie. 2 maja witać ją będzie Krotoszyń i Rawicz, stąd uda się w kierunku Wrocławia. W tym samym dniu na szlaku I Armii WP sztafeta zatrzyma się w Piłę.

Każda sztafeta składa się ze stałego 10-osobowego zespołu

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane, na południowym zachodzie miejscami nieco większe. Temperatura maksymalna od 12 st. na północno-wschodzie do ok. 18 — na południu i zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane.

nom Zjednoczonym i Demokratycznej Republice Wietnamu kilka miast, które mogłyby być przyjęte przez obie strony jako miejsce rozmów.

Agencja Reutersa zwraca uwagę, że departament stanu nie skomentował oświadczenia rzecznika ONZ.

W Waszyngtonie rozeszły się pogłoski, że w związku z zdecydowaniem negatywnym stanowiskiem Stanów Zjednoczonych i stwarzaniem przez ten kraj szeregu trudności w doprowadzeniu do rozmów pokojowych, inicjatywę spotkania przedstawicieli DRW i USA może przejąć jakaś „trzecia strona” niezaangażowana w wojnę wietnamskiej. Uważa się, że rolę taką mógłby odegrać U Thant. (PAP)

— tymi słowami powitał Mariana Spychalskiego na spotkaniu w HCP i sekretarz Ko-



Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Spychalski na poznańskim lotnisku. Dostojnego gościa wita dowódca Wojsk Lotniczych gen. dywizji pilot Jan Raczkowski. Po prawej I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Po zamachu na Rudi Dutschkego

Nadal napięta sytuacja w NRF — posiedzenie gabinetu bońskiego

Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się w środę przed południem gabinet boński w celu przedyskutowania napiętej sytuacji, jaka wytworzyła się w Niemczech zachodnich po kilkunastu demonstracjach w związku z zamachem na przywódcę studenckiego Rudi Dutschkego.

W bońskich kołach politycznych przypuszcza się, że gabinet zajmie się przede wszystkim sprawą zapobieżenia w przyszłości podobnym demonstracjom oraz szybkim i skutecznym przywróceniem porządku w wypadku nowych demonstracji.

Diennik brytyjski „Morning Star” w komentarzu poświęconym demonstracjom studenckim w NRF przypomina, że objęły one 300 tys. młodzieży. Jasne jest — stwierdza gazeta — że bardzo wielka liczba młodzieży i studentów w Niemczech zachodnich występuje przeciw sytuacji, jaka uławniła się wskutek zamachu na



Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski gościem Poznania Spotkanie z załogą HCP i aktywnym partyjnym

„Dziękujemy Wam, towarzyszu marszałku, że swoje pierwsze kroki jako przewodniczący Rady Państwa skierowaliście właśnie do nas, do załogi która dwanaście lat temu wybrała Was na posła do Sejmu”

— tymi słowami powitał Mariana Spychalskiego na spotkaniu w HCP i sekretarz Ko-

KW PZPR Jan Szydłak, sekretarz KW PZPR Jerzy Gawrysiak, przewodniczący Prezydium WRN Franciszek Szczerba, przewodniczący Prezydium RN Poznania Jerzy Kusiak i dowódca wojsk lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski.

Bezpośrednio z lotniska gość wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się do Zakładów H. Cegielski, gdzie oprowadzany przez dyrektora Franciszka Adamkiewicza zwiedził Fabrykę Silników Okrętowych W-2, interesując się szczegółowo procesami technologicznymi, usprawnieniami i perspektywami rozwoju tej gałęzi produkcji HCP.

O godz. 14 marszałek Spychalski przybył do ogromnej hali fabryki W-3, gdzie zebrało się już kilka tysięcy pracowników HCP. I sekretarz KW PZPR Bogdan Sajna witając gościa zapewnił w imieniu załogi, że partia i władze Polski Ludowej zawsze mogą liczyć na cegielszczaków. Zapewnienie to potwierdza zobowiązania podjęte dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Obejmują one dodatkową produkcję wartości 30 mln. złotych, szereg przedsięwzięć zmierzających do udoskonalenia wyrobów oraz około 30 tys. godzin społecznej pracy dla miasta.

Przewodniczący Rady Państwa przekazał załozce „HCP” serdeczne pozdrowienia od kierownictwa partii i Władysława Gomułki. M. Spychalski przypomniał, że dwanaście lat temu załoga „Cegielskiego” wysunęła jego kandydaturę na posła do Sejmu PRL.

Podjęliśmy wtedy — powiedział — wzajemne zobowiązania, że nie ustaniemy w pracy dla dobra klasy robotniczej, że z całych sił służyć będziemy naszej ojczyźnie — Polsce Ludowej. Wielokrotnie mieliśmy okazję spotykać się i za każdym razem razem stwierdzaliśmy, że rozwija się nasza ojczyzna pod względem gospodarczym i kulturalnym, że wzrasta jej autorytet na arenie międzynarodowej, że wzrasta w kraju stopa życiowa. Wraz z ojczyzną rozwijały się wasze zakłady, wzrastała świadomość załogi, podnosiły się kwalifikacje zawodowe.

Mamy ogromne osiągnięcia i musimy to stale podkreślać — mówił dalej M. Spychalski — po to, aby uczyć się jeszcze

Depesze do Przewodniczącego Rady Państwa PRL

Przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski otrzymał dalsze depesze z zagranicy z okazji jego wyboru na to stanowisko, a w szczególności od prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej W. Spuehlera, prezydenta Republiki Gwinei Sekou Toure, prezydenta Ludowej Republiki Południowego Jemenu G. M. Al-Shaabiego jak również od sekretarza generalnego Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu J. Toujasa. (PAP)

Tito w Mongolii

Agencja Tanjug donosi, że przebywający z wizytą w Mongolii prezydent Jugosławii J. Broz Tito zwiedził w środę rano okręg przemysłowy w rejonie Ulan Bator. (PAP)

POZNAN
CZWARTEK
18
KWIECIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 92 (7518)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Solidarność z polityką partii i rządu

Potępienie postawy
posłów koła „Znak”

Ostatnie plenarne posiedzenie Sejmu znalazło niezwykle szeroki oddźwięk w całym kraju. Do Sejmu napływają depesze i listy od załóg robotniczych i organizacji społecznych, a także od indywidualnych obywateli. Ich nadawcy solidaryzują się z przemówieniem premiera Józefa Cyrankiewicza oraz wyrażają poparcie dla polityki partii i I sekretarza KC — Władysława Gomułki. Sprzeczną z interesami narodowymi działalność i postawa posłów koła „Znak” spotyka się z powszechnym potępieniem.

W depeszy od załogi elektrowni Stalowa Wola czytamy m. in.: „w pełni solidaryzujemy się z treścią przemówienia premiera Józefa Cyrankiewicza. Odpowiedź na interpelację posłów koła „Znak” pokrywa się ze stanowiskiem, jakie wyraziliśmy w naszej rezolucji przesłanej w marcu Towarzyszowi Wiesławowi. Oświadczyliśmy wówczas i oświadczamy obecnie, że potępiamy każdego kto występuje przeciwko słusznym poczynaniom naszej partii i rządu lub ma zamiar to uczynić. Posłowie z koła „Znak” niech wycofają z tego wnioski”.

Podobne w treści listy przesyłał m. in. załogi: hut Stalowa Wola, kopalnictwa naftowego w Gorlicach, Hrubie-

Dokończenie na str. 2

Wyciągając wnioski z marcowych wydarzeń w kraju —

Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: Marian Spychalski podczas serdecznej rozmowy z pracownikami HCP. (ad)



V Zjazd PZPR Załogi meldują

„Goplana” realizuje zobowiązania

Zakłady przemysłowe Poznania i Wielkopolski realizują obecnie zobowiązania, które tak gremialnie podjęły na czesie V Zjazdu PZPR.

Załoga Zakładów Przemysłu Cukierniczego „Goplana” podjęła zobowiązania przedzjazdowe już 14 marca br. Pracownicy jej mają więc za sobą miesięczny okres ich realizacji. Informacji na ten temat udzielił nam przewodniczący Rady Zakładowej w „Goplanie” Wiktor Jabłonka.

— Jak zakład wasz realizuje zobowiązania przedzjazdowe? O ile wiemy dodatkowa produkcja w ramach tych zobowiązań ma wynieść do końca br. 9 026 700 zł.

— Zgadza się. Rynek nasz otrzyma dodatkowo 263 tony wyrobów cukierniczych. Chcemy to osiągnąć przez zwiększoną wydajność pracy. Wczoraj natomiast dokonaliśmy analizy, z której wynika, że do 1 kwietnia wykonaliśmy już 25 procent zobowiązań produkcyjnych tj. 68 ton dodatkowych wyrobów na sumę 2 256 tysięcy złotych.

— Podejmowaliście także zobowiązania, które ma przynieść załozce poprawę warunków pracy. Czy i ono już jest realizowane?

— Oczywiście. Jest to inwestycja, którą administracja zakładu przeznaczyła dla załogi na cele socjalno-bytowe, takie jak stołówka z bufetem, łazienka, natryski. Budynek w którym znajdują się te urządzenia już stoi. Obecnie wykańczamy wnętrza. Całość oddamy do użytku we wrześniu. (1j)

A. Kosygin przybył do Pakistanu

Agencja TASS donosi z Rawalpindi, że w środę na zaproszenie prezydenta Muzułmańskiej Republiki Pakistanu marszałka Mahammada Ayub Khana przybył tam z oficjalną wizytą przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin. (PAP)

Przygotowania do zjazdu KC KPCz

Na posiedzeniu w dniu 16 bm. prezydium KC KPCz omawiało problemy związane z przygotowaniem zjazdu partii. Prezydium powierzyło A. Dubczekowi i O. Czernikowi opracowanie projektu organizacyjnego przygotowania zjazdu.

Prezydium KC zaaprobowало podział odpowiedzialności między sekretarzami KC KPCz za poszczególne odcinki pracy partyjnej. A. Dubczek odpowiada za odcinek partyjno-organizacyjny oraz obronę i bezpieczeństwo. Cz. Cisarz odpowiedzialny jest za dziedzinę nauki, oświaty, kultury i środków masowego przekazu, a J. Śliwa — za działalność komunistów we froncie narodowym, w organach społecznych i państwowych oraz w organizacjach społecznych, Drahomir Kolder — za całokształt problemów polityki ekonomicznej partii i przemysłu ciężkiego, Józef Lenart — za dziedziny stosunków międzynarodowych. (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa gościem Poznania

Dokończenie ze str. 1

kontynuował M. Spychalski — musimy wzmoć pracę ideologiczną i polityczną wśród społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży i inteligencji pracującej, zwiększyć nabór na wyższe uczelnie młodzieży robotniczej i chłopskiej. Nasza inteligencja powinna i będzie rosnać jako najbardziej oddana i związana z klasą robotniczą.

Po wystąpieniu M. Spychalskiego ślusarz z W-3 Antoni Konieczny odczytał projekt rezolucji, który jednocześnie przyjęto. W rezolucji tej pracownicy HCP wyrażają jednomyślnie poparcie dla stanowiska partii. M. in. czytamy w niej:

„My pracownicy Cegielskiego chcemy podkreślić z tego miejsca, że wrogom socjalizmu — międzynarodowym syjonizmom i reakcji nie mogą liczyć na żadne poparcie i popłażanie ze strony klasy robotniczej. Do głosów milionów robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dołączamy nasz głos żądania zdemaskowania i ukarania wszystkich inspiratorów i organizatorów antypolskich i antysocjalistycznych wystąpień, których byliśmy w ostatnim czasie świadkami. Żądamy stanowczo usunięcia z aparatu państwowego, gospodarczego i politycznego wszystkich tych, którzy postawiają swoją i działaniem podważają dobre imię naszej Partii i dążą do osłabienia jedności naszego narodu.

Chcemy, by uczciwa i rzetelna praca oraz zaangażowanie polityczne były legitymacją każdego Polaka, upoważniającą do udziału w budownictwie socjalizmu. Chcemy by poczucie odpowiedzialności i obowiązku było naszym wkładem do wielkiej kampanii politycznej przed V Zjazdem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Patriotyzm, proletariacki internacjonalizm, przyjaźń ze Związ-

Spotkanie aktywu partyjnego stolicy

W środę odbyło się kolejne spotkanie aktywu partyjnego stolicy z egzekutywą Komitetu Warszawskiego PZPR.

Na porządku dnia znalazły się problemy związane z oceną działalności stołecznej organizacji partyjnej w ostatnim okresie oraz wnioski dla dalszej pracy partyjnej.

Po naradzie aktywu partyjnego odbyło się plenium Komitetu Warszawskiego PZPR, na którym rozpatrywano sprawy organizacyjne.

W związku z powołaniem Jerzego Smyczyńskiego na pełnomocnika rządu do spraw deklamacji przemysłu m. st. Warszawy, plenium zwolniło go z obowiązków sekretarza KW PZPR.

Plenium podjęło także decyzję o zwolnieniu Janusza Zarzyckiego z członka Komitetu Warszawskiego PZPR. (PAP)

Spotkanie aktywu ZMW z komendantem głównym MO

W środę, w drugim dniu odbywającego się w Warszawie seminarium aktywu studenckiego ZMW, jego uczestnicy, spotkali się z gen. bryg. Tadeuszem Pietrakiem — komendantem głównym MO. Obecny był również przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kuroski.

Gen. T. Pietrak zapoznał zebranych z podstawowymi problemami pracy Milicji Obywatelskiej, jej rolą w państwie socjalistycznym oraz omówił gen. ostatnie zajęcia w środowisku studenckim.

Gen. Pietrak odpowiedział również na liczne pytania. (PAP)

Awaria wodociągów w Poznaniu

Wczoraj wieczorem naprzeciw hotelu „Merkury” w Poznaniu doszło do niespodziewanej awarii przewodów wodociągowych. Woda podmyła tory tramwajowe co spowodowało spore komplikacje w komunikacji, bowiem ze względu na bezpieczeństwo pasażerów musiano zmienić trasę niemal wszystkich przejeżdżających przez „Kaponiere” tramwajów. Nad usunięciem awarii pracowali w nocy specjaliści ekipy. (ad)

Dziśtejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Woloszek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 18 IV 1968 Nr 92 (7518)

Ruszyły sztafety Zwycięstwa i Wolności

Dokończenie ze str. 1

wojskowego i 40-osobowego ze społu (na motocyklach) zmieniłanego w ważniejszych miejscowościach. Przewodniczący gromadzkich i miejskich komitetów FJN przekazywać będą dowódcy sztafety meldunki o podjęciu czynów dla uczczenia V Zjazdu partii. Wiele miejscowości przygotowuje z tej okazji akademie.

W ramach jubileuszu Wojska Polskiego rozpoczęły się już spotkania oficerów z mieszkańcami prawie wszystkich wsi sołeckich. Harcerze zaś organizują spotkania z uczestnikami walk o wyzwolenie Polski. (p)

Posłowie o problemach handlu zagranicznego

17 bm. Komisja Handlu Zagranicznego, obradująca pod przewodnictwem pos. Stanisława Kuzińskiego (PZPR), rozpatrzyła politykę kadrową i zagadnienia kontroli w resorcie handlu zagranicznego, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy opłacalności eksportu.

Informację przedstawił minister handlu zagranicznego — Witold Trampeżyński. W dyskusji posłowie ocenili, że w ciągu ostatnich lat poważnie podniósł się poziom kadr w handlu zagranicznym. Konsekwentnie stosowane kryteria w polityce kadrowej: wykształcenia i doświadczenia zawodowe, postawy moralnej i politycznej — przyniosły znaczną zmianę w porównaniu z sytuacją sprzed 1956 r.

Centralnym zadaniem najbliższego okresu zarówno dla przemysłu jak i handlu zagranicznego jest skoncentrowanie wysiłków na rozwoju opłacalnego eksportu, zgodnie z linią wytyczoną przez XI plenium KC PZPR. Komisja uważa za niezbędne pogłębienie pracy w dziedzinie przygotowania rezerwy kadrowej dla handlu zagranicznego. (PAP)

W dyskusji posłowie ocenili, że w ciągu ostatnich lat poważnie podniósł się poziom kadr w handlu zagranicznym. Konsekwentnie stosowane kryteria w polityce kadrowej: wykształcenia i doświadczenia zawodowe, postawy moralnej i politycznej — przyniosły znaczną zmianę w porównaniu z sytuacją sprzed 1956 r.

Centralnym zadaniem najbliższego okresu zarówno dla przemysłu jak i handlu zagranicznego jest skoncentrowanie wysiłków na rozwoju opłacalnego eksportu, zgodnie z linią wytyczoną przez XI plenium KC PZPR. Komisja uważa za niezbędne pogłębienie pracy w dziedzinie przygotowania rezerwy kadrowej dla handlu zagranicznego. (PAP)

Wiosenne prace polowe w ChRL

Aktywny udział wojska

Jak donosi pekiński korespondent PAP, red. B. Moszkiewicz, wiosenne prace polowe stały się w ChRL głównym zadaniem produkcyjnym. Doniosłą rolę odegrała w tej dziedzinie armia, która wysłała do okręgów wiejskich grupy, prowadzące pracę propagandową i spieszące z pomocą przy orce i siewach.

W samej tylko północnej części Chin rzucono na ten front 100 tysięcy wojskowych. Prasa kantońska wspomina o wysyłaniu na wieś wojskowych grup sanitarnych, których głównymi zadaniami jest m. in. zapewnienie warunków higieny przy pracy w polu oraz profilaktyka.

18 marca obradował komitet rewolucyjny prowincji Szantung na temat wiosennych prac polowych. Przewodniczący komitetu Wang Siaoju oświadczył, że sukcesy w rolnictwie uzależnione są od różnych czynników, m. in. od pomocy wojska i więzi z masami. Mówca uskarżał się m. in., że oprócz suszy w pewnych rejonach zanotowano nie dociągnięcia w postaci niewystarczających dostaw nawozów sztucznych i opóźnienia prac przygotowawczych.

W samej tylko północnej części Chin rzucono na ten front 100 tysięcy wojskowych. Prasa kantońska wspomina o wysyłaniu na wieś wojskowych grup sanitarnych, których głównymi zadaniami jest m. in. zapewnienie warunków higieny przy pracy w polu oraz profilaktyka.

18 marca obradował komitet rewolucyjny prowincji Szantung na temat wiosennych prac polowych. Przewodniczący komitetu Wang Siaoju oświadczył, że sukcesy w rolnictwie uzależnione są od różnych czynników, m. in. od pomocy wojska i więzi z masami. Mówca uskarżał się m. in., że oprócz suszy w pewnych rejonach zanotowano nie dociągnięcia w postaci niewystarczających dostaw nawozów sztucznych i opóźnienia prac przygotowawczych.

Rocznica powstania w getcie okazją do antypolskich wystąpień

Jak informuje korespondent PAP, red. St. Głabiński różne organizacje i ugrupowania żydowskie oraz syjonistyczne prowadzą intensywne przygotowania do zbliżających się uroczystości 25 rocznicy powstania w getcie warszawskim.

Jaki jest cel i jaka będzie polityczna wymowa tych obchodów, ujawnia biuletyn, wydawany przez Komitet Żydów Amerykańskich — jedną z największych organizacji syjonistycznych w USA. Wydawcy biuletynu nie szczędzą oszczerstw pod adresem Polski i chwytają się każdego argumentu, by zniesławić nasz kraj. Nawet informacje naszej prasy o antypolskiej kampanii prowadzonej przez koła syjonistyczne są dla amerykańskich syjonistów dowodem antysemityzmu w Polsce.

Główne uroczystości rocznicowe, które odbędą się w Nowym Jorku w dniu 22 bm., przygotowują wspólnie organizacje syjonistyczne z całych Stanów Zjednoczonych. Z góry planuje się uchwalenie na wiecach publicznych rezolucji skierowanych przeciwko Polsce. Już teraz organizacje żydowskie rozsyłają do redakcji nowojorskich pism materiały, które

Solidarność z polityką partii i rządu

Dokończenie ze str. 1

szwolskich Zakładów Roszarniczych, ZPB im. Harmana, ZPD „Femina”, przedsiębiorstwa budownictwa wielkopłytowego „Dąbrowa” w Łodzi i inne.

Ostro potępiają wystąpienie w Sejmie członka koła „Znak” — posła Jerzego Zawieyskiego jego wyborcy z Ziemi Chełmskiej. „Kategorycznie odcinamy się od poglądów Jerzego Zawieyskiego dotyczących zajęć marcowych — piszą pracownicy Rady Narodowej w Chełmie. — Naszym zdaniem zawiódł on zaufanie społeczeństwa Ziemi Chełmskiej. Wyrażamy mu wotum nieufności za jego postawę”.

Również pracownicy chełmskiego Przedsiębiorstwa Usługowo-Produkcyjnego Przemysłu Terenowego stwierdzają z oburzeniem, że pos. J. Zawieyski zawiódł wyborców i nie jest godzien reprezentowania ich w Sejmie.

Członkowie Zrzeszenia Prawników Polskich w Chełmie oraz pracownicy administracji Sądu i Prokuratury Powiatowej w Chełmie stwierdzają: „obywatel Zawieyski wybrany posłem z naszego okręgu nie reprezentował i nie reprezentuje naszych poglądów w tej sprawie, a jego głos traktujemy jako wrogię wystąpienie przeciwko interesom PRL. Posłów ze „Znaku” traktujemy na równi z prowodyrami i prowokatorami zajęć marcowych w Warszawie”.

PAP

Obrady Kongresu USA

Nowe ustawy przeciwko amerykańskiemu Murzynom

W środę senat amerykański zebrał się ponownie po zakończeniu ferii wielkanocnych. By zajęcie się sytuacją jaka zaistniała po ostatnich zjściach na tle rasowym i społecznym.

Agencja Reutersa pisze, że Kongres amerykański postanowił uchwalić szereg ustaw, które dotyczyłyby problemów rasowych w USA. Nie chodzi tu jednak o zdecydowaną poprawę warunków bytu ludności murzyńskiej, ale przede wszystkim o jeszcze sprawniejsze zwalczanie wystąpień na tle rasowym i społecznym. M. in. komisja prawna przygotowuje projekt ustawy zabraniającej sprzedaży broni palnej osobom poniżej 20 roku życia oraz wysyłania tej broni pocztą. Przewiduje się też, że w najbliższych 15 miesiącach organizacje paramilitarne i policyjne otrzymają dotację w wysokości 100 mln dolarów. Na ten cel do czerwca 1970 roku przeznaczy się sumę 3-krotnie wyż-

szą. Fundusze te będą wykorzystane dla rekrutacji i szkolenia policjantów zwłaszcza, jeśli chodzi o walki uliczne. Warto przypomnieć, że przed paru tygodniami izba reprezentantów odrzuciła i tak już skromny projekt przyznania pewnych funduszy na znalezienie nowych miejsc pracy dla Murzynów.

Agencja Reutersa donosi, że znany aktor amerykański Marlon Brando postanowił zrezygnować ze swej kariery filmowej i poświęcić się całkowicie walce o prawa obywatelskie Murzynów. Brando już od lat bierze udział w walce o poprawę bytu ludności murzyńskiej. W ubiegłym tygodniu uczestniczył w pogrzebie pastora Kinga oraz nawłazał współpracę z jedną z organizacji murzyńskich w San Francisco. (PAP)

Hasła pierwszomajowe KC KPZR

Komitet Centralny KPZR opublikował hasła na „1 maja” — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących w walce przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm.

„Niech żyje Marksizm — Leninizm — wiecznie żywa rewolucyjna nauka, gwiazda przewodnia pracujących wszystkich krajów w walce o zwycięstwo socjalizmu i komunizmu”! — głosi jedno z hasel.

KC KPZR wzywa ludzi pracy, aby jeszcze bardziej zacieśnili szereg pod leninowskim sztandarem partii komunistycznej, która jest źródłem natchnienia budownictwa komunistycznego i jego organizator.

KC KPZR wzywa żołnierzy radzieckich, aby wytrwale walczyli o nowe sukcesy w wyszkoleniu bojowym i politycznym, aby w każdej chwili gotowi byli do zmiażdżenia każdego agresora.

KC KPZR w wielu hasłach zwraca się do klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego i radzieckiej inteligencji.

PAP

Fiasko misji ONZ

Jedenastoosobowa misja ONZ, która od dłuższego czasu usiłowała różnymi drogami przedostać się na terytorium Afryki Południowo-Zachodniej, na razie zrezygnowała z tych zamierzeń i postanowiła odciąć do Rzymu, stamtąd zaś przypuszczalnie do Nowego Jorku. (PAP)

W przededniu sesji Zgromadzenia Ogólnego

Ożywienie kontaktów politycznych na Bliskim Wschodzie

Niepełne dwa miesiące, ściśle 52 dni dzieli nas od rocznicy agresji izraelskiej na kraje arabskie — pisze kairski korespondent PAP, red. J. Weyroch.

Od 313 dni niewiele się zmieniło w tym rejonie świata. Od 313 dni wojska izraelskie stoją wzdłuż wschodniego brzegu Kanału Sueskiego. Koncentracja wojsk izraelskich wzdłuż Jordanu i systematycznie ponawiane od pewnego czasu pirackie rajdy na terytorium Jordani wciąż zawierają w sobie zarzewie nowego konfliktu. W obozach uchodźczych setki tysięcy Arabów cierpi głód i nędzę, nie mogąc powrócić do swych domostw, z których wypędził ich izraelski agresor. Na terenach okupowanych narasta i rozszerza się ruch oporu ludności arabskiej przeciwko okupantom.

Taki jest w skrócie obraz sytuacji w połowie kwietnia 1968 roku, w 10 miesięcy po rozpoczęciu agresji izraelskiej, w 5 miesięcy po tym jak Rada Bezpieczeństwa wezwała agresora do opuszczenia zagrabionych bezprawnie ziem.

W Kairze, który nadal pełni swą rolę stolicy arabskiego świata, w przededniu podjęcia prac przez sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych panuje intensywne ożywienie kontaktów politycznych na różnych szczeblach.

Przyczyn tej aktywności szukać należy w dwu źródłach.

Pierwsze z nich to dążenie wielu arabskich stolic do zorganizowania tak potrzebnego w obecnej chwili spotkania na szczycie, które by przedyskutowało obecną sytuację i doprowadziło do wypracowania wspólnej linii działania arabskiego świata wobec agresywności i nieustępliwej postawy izraelskiego napastnika.

Premie pieniężne PKO

W dniu 16 bm. odbyło się kolejne losowanie premii, przypadających na obiegowe książeczki oszczędnościowe PKO. Premie w wysokości 200 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery losów, zakończone liczbą — 235; premie w wysokości 100 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery losów, zakończone liczbami — 073, 836, a premie w wysokości 50 proc. przeciętnego wkładu wylosowano na numery losów, zakończone liczbami: — 023, 049, 074, 161, 214, 301, 562, 572, 668, 696, 880, 908. (na)

Feliks Niedbalski urodził się w 1920 r. w Bochum (Westfalia) w rodzinie robotniczej. Do 1946 r. pracował we Francji jako górnik. W kraju rozpoczął pracę jako rębacz w kopalni węgla. Ukończył studia wyższe na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Od kilkunastu lat pełnił odpowiedzialne funkcje w administracji gospodarczej na Śląsku. Członek PZPR.

Mit obnażony

Wedle stanu bodaj z siódmeo dnia po zamordowaniu w Memphis pastora Martina Luthera Kinga zabitych zostało w Stanach Zjednoczonych ponad 40 obywateli amerykańskich, około 5 tysięcy rannych i około 20 tys. aresztowanych. Nie jest to jednak jeszcze koniec tego wstrząsającego bilansu. W kilkudziesięciu miastach płoną kolejno codziennie ulice i całe dzielnice. W niektórych wprowadzono stan wyjątkowy. W akcji znajdują się dziesiątki tysięcy wyborowych żołnierzy, policjantów i gwardistów narodowych. Prezydent państwa odwołał swoją ważną podróż zagranicą na wóbec zagrożenia wewnątrz kraju.

Oto jak w telegraficznym skrócie — w oparciu o źródła i informacje całej prasy, radia i komentarzy światowych — przedstawia się obraz największego i najpotężniejszego na Zachodzie kraju „wolności i demokracji”. Tej właśnie „wolności i demokracji” która dla „poszukiwaczy sprzeczności” w Uniwersytecie Warszawskim i z klubu „Babel” dla niektórych uwrażliwionych „intelektualistów” z katedr uniwersyteckich, a już szczególnie niektórych pisarzy, z warszawskiego oddziału Związku Literatów Polskich, dla różnorodnych i swawolnych „bananowców” — stanowi, jeśli nie ideał, to w każdym razie co najmniej przedmiot utajonych, ale także nieukrywanych westchnień, jako wzór niedościgłej doskonałości.

Amerykańscy syjoniści, z tej samej platformy „wolnego świata” sporządzają akt oskarżenia wymierzony przeciw Polsce winnej jakoby antysemityzmowi i wynikającemu z niego rasizmu, który — we dle syjonistycznej oszczerzy kampanii — pozwala Polakom uczestniczyć jakoby w mordowaniu Żydów w czasie wojny a obecnie nękać ich rzekomo w Polsce.

Albo przecież to nie w Polsce, lecz w Stanach Zjednoczonych został skrytobójczo zamordowany przywódca Murzynów dr Martin Luther King i zamordowany został

dlatego, że był Murzynem i walczył o przyznanie 20 milionów murzyńskiej społeczności w USA praw „wolności i demokracji”. To nie w Polsce, lecz w USA szaleje okrutna, rasistowska nienawiść człowieka do człowieka, która w tym supermocarstwie Zachodu ociekającym od dobrobytu, znakomitej techniki i cywilizacyjnej świetności ciąży w XX wieku jak zła, zbrodnicza zbrodnia nad tym krajem. Nie słyszymy jednak, aby ci, którzy nam zarzucają rasizm, stali w pierwszym szeregu walczących przeciwko rasizmowi, gdy idzie o Murzynów, o ich dyskryminację, o ich prawo obywateli pierwszej, a nie trzeciej i czwartej kategorii. Nie przeczytaliśmy ani jednej rezolucji syjonistycznej piętnującej mord dokonany przez rasistowskiego, amerykańskiego, białego zbrodniarza na przywódcę murzyńskiego, który był laureatem nagrody Nobla. Nie słyszymy ani jednego słowa potępienia ze strony międzynarodowej syjonistycznej mafii potępiającego rzeź kolorowych ludzi w Wietnamie, już nie mówiąc o gwałceniu elementarnych praw arabskich przez Izrael.

Albo słyszymy gromy syjonistycznych obrońców „wolności i demokracji” rzucane przeciw Polsce, gdzie zaledwie usunięto z czołowych stanowisk szereg ludzi, którzy będąc obywatelami polskimi, uprawiali politykę jawnie sprzeczną ze stanowiskiem i interesami Polski Ludowej, którzy usiłowali podważyć najwybitniejsze podstawy jej bytu i bezpieczeństwa, którzy uczestniczyli, w różnych formach, w spisku mającym na celu wywołanie zamętu i chaosu, by ta droga — w intencjach i planach inspiratorów tej syjonistycznej „liberalnej” dywersji — doprowadzić do „ewolucji socjalizmu”, co w praktyce oznacza jego likwidację w naszym kraju. Likwidacja socjalizmu w Polsce jest bowiem od lat 23 równoznaczna z likwidacją samej Polski, jako państwa od blisko ćwierćwiecza zabezpieczonego, opartego szeroko o Bałtyk i mocno o granicę na Odrze i Nysie, przekształcone

go z kraju gospodarczo zafanego i rolniczego w kraj przemysłowy, skutecznie dźwigający się i coraz bardziej silny.

Jeśli bowiem porównywać układ rzeczy i rzeczywistość polską z układem i rzeczywistością owej wydumanej oazy „wolności i demokracji” poza oceaniczną i zachodnią — to w świetle choćby ostatnich wydarzeń w USA — nie sposób nie stwierdzić, że ze stroju wielbieli tej jakoby lepszej „wolności i demokracji” poza Polską mamy do czynienia po prostu z cynicznym szalbierstwem.

Tak bowiem prezentuje się ów kapitalistyczny mit o „wolności i demokracji” zalecany pośrednio lub bezpośrednio przez niektórych pisarzy z Krakowskiego Przedmieścia podnoszących fałszywy alarm, że kultura polska jest zagrożona wskutek niedostatecznego kontaktu ze źródłami tamtej kultury, skąpanej właśnie we krwi ludzkiej i spowitej w dymach płonących miast. Tak prezentuje się owa trybuna „wolności i demokracji”, z której prowokatorzy syjonistyczni nawołują do wyprawy krzyżowej przeciw Polsce. Tak również prezentuje się źródło natchnienia, jakim usiłuje nas poć agentura radia „Freies Europa” gloryfikująca każdą godzinę każdego faktycznego sojusznika syjonistycznej, antypolskiej kampanii choćby wstępującego pozornie z innej platformy „ideologicznej”.

Cokolwiek jednak jeszcze wymyślą reżyserzy tej niegodziwej, bezwzględnej i haniebnej maskarady antypolskiej, jedno jest już pewne: mit rze komej „wolności i demokracji”, który miał się stać zarzewiem wielkiego planu dywersji, spalił się w oczach polskich z dymami pożarów w miastach amerykańskich i runął w ogień karabinów wymierzonych przez żołnierzy amerykańskiej Gwardii Narodowej i innych uzbrojonych oddziałów USA przeciw milionowym tłumom Murzynów domagających się dla siebie elementarnych praw człowieka i obywatela. Na widowni w Polsce pozostali izolowani, obnażeni i zdemaskowani inspiratorzy dywersji usiłujący wtrącić nasz kraj w odmęt wewnętrznej zawieruchy.

KLAUDIUSZ HRABYK

„Polfa” — fabryka zdrowia

Skrómne były narodziny poznańskiej „Polfy”. Pamiętam jak to było. 18 lat temu, w kwietniu 1950 roku, do Komitetu Miejskiego partii przybył delegat Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, prosiąc o pomoc w wyszukaniu obiektów, nadających się do produkcji farmaceutyków. Towarzyszyłem mu wówczas w oględzinach piętrowej willi w ogródku przy ulicy Chłapowskiego na Wildzie. Dzień był słoneczny lecz zimny, dał wiatr i delegat drżał w wyszarzanej jesieneczce. Znalazłyśmy ostoję w ogródku ródki pożywał się razowcem ze słoniną i z zapalem tłumaczył mi pilną potrzebę uruchomienia wielkiej państwowej produkcji leków „aby naród nie był zależny od prywaty i imperializmu”.

Niepozorna willa przy ul. Chłapowskiego stała się kolebką Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych. W początkowym okresie nazwa zakładów była dłuższa od listy leków, które tu wytwarzano. Z biegiem lat ta lista rosła. Zakłady przejmowały wciąż nowe budynki: przy ul. Drukarskiej, Marcelińskiej, Chlebowej, Grochowskiej Łąkach, Bema i dynamicznie rozwijały produkcję. Lecz wreszcie nadszedł taki czas, że trzeba było zerwać z prowizorką.

Żyją przeprowadzka

Nie wiem gdzie obecnie przebywa i co robi ów delegat resortu, awansowany robotnik jednej z warszawskich wytwórni leków, który 18 lat temu rozciągał przede mną wizję potężnej polskiej farmacji. Z przyjemnością bym go zaprowadził na plac przy zbiegu ulic: Grunwaldzkiej i Mieczysławowej, gdzie pnie się w górę imponujący kompleks budynków nowej „Polfy”. Niektóre jej fragmenty są już niemal gotowe. Niedługo rozpocznie się przeprowadzka załogi z rozproszonych po mieście oddziałów do obszernych, lśniących bielą hal ze szkła i betonu. Stworzone zostaną warunki do zwielokrotnienia produkcji nowoczesnych farmaceutyków, do lepszego zaspokojenia potrzeb krajowych i rozwoju niezwykłego intratnego eksportu. Willa przy ul. Chłapowskiego przejdzie do historii. Może kiedyś powstanie w niej muzeum poznańskiej farmacji?

Obecnie kilkusetosobowa załoga „Polfy” żyje zbliżającą się przeprowadzką, przyszłością. W każdej słonecznej niedziele, przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i Mieczysławowej spotkać można pracownicze różnobarwne oddziały, często z meblami i dziełami, oglądające i komentujące postęp robót. A znają się na tym. Nieraz oglądali przecież makietę budowy, wiedzą jak będzie rozmieszczona produkcja. — Pierwszy przenosi się do nowych pomieszczeń dział techniczny — mówią. Musi on „laboratoryjnie” przygotować zakład do ruchu, wytepić bakterie i wirusy...

Pierwsza w kraju

Przed świętami i my odwieźliśmy nową „Polfę”. Jest ona obecnie największą inwestycją przemysłową Poznania. Informacji o jej przebiegu,

kosztach i spodziewanych zyskach udzielał nam dyrektor naczelny — dr Leon Pawelczyk.

— Poznańska „Polfa” jest pierwszą, budowaną po wojnie od podstaw, fabryką farmaceutyczną w kraju. Dotychczas rozwijaliśmy produkcję leków w rozbudowujących stare twórnice, bądź adaptując do tego celu różne budynki. Wybór Poznania jako miejsca budowy nie był przypadkowy. Po pierwsze: poznańska „Polfa” doszła od zera do 300 milionów zł rocznej produkcji i zaczęła się „dusić” z braku pomieszczeń. Po drugie: przemysł farmaceutyczny stał się w ostatnich latach jednym z najbardziej dynamicznych eksporterów, a wiele transakcji zawiera się na Międzynarodowych Targach; w tej branży panuje zasada, że kupiec leków chce obejrzeć warunki, w jakich się je produkuje. Nowa „Polfa” będzie więc najbliższą Targom i najnowocześniejszą wizytówką krajowego przemysłu farmaceutycznego.

Dlatego też przystępując do budowy nowej „Polfy” rozpisano konkurs na najlepszy projekt. Zwycięstwo odniósł projektanci Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, którzy stworzyli dzieło w danych warunkach najdoskonalsze. Potrafili wkomponować fabrykę w mieszkalne otoczenie, nie psując wydziwku architektonicznego całości; oszczędnie gospodarując ziemią, umieścili wszystkie podstawowe działy fabryki pod jednym dachem, skracając do minimum drogi transportu wewnętrznego, rurociągi, przewody itp. co znacznie obniży koszty budowy i przyszłej eksploatacji fabryki. Robotnice nie będą też musiały przebiegać z działu do działu przez podwórze.

Technologię nowej fabryki sporządza branżowe Biuro Projektów Przemysłu Farmaceutycznego z Warszawy. Głównym budowniczym jest Poznański Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1, które korzysta z usług innych. Budowa ma trwać 3 lata. Roboty rozpoczęto z 2-miesięcznym opóźnieniem. Niemniej jest nadzieja, że fabryka będzie gotowa w przewidzianym terminie tj. w październiku 1969 roku. W uzgodnieniu z wykonawcami, już w lipcu br. ma być oddany do użytku warsztat mechaniczny, który zajmie się montażem maszyn, a w IV kwartale br. mają być gotowe pomieszczenia dla zakładowego laboratorium naukowo-badawczego, przed którym stoi zadanie przygotowania produkcji.

Nowa „Polfa” będzie produkowała wszystkie stosowane współcześnie odmiany leków, z wyjątkiem zastrzyków. Jej program produkcyjny obejmuje różnego rodzaju kapsułki, tabletki, drażetki, granulki, zawiesiny, syropy, krople, aerozole, czopki i globulki. Niezależnie od tego zakłady będą się nadal specjalizowały w wytwarzaniu bogatego zestawu materiałów chirurgicznych oraz podejmą produkcję szeregu preparatów, dotychczas w kraju nie wytwarzanych: antybiotyków stosowanych w pediatrii, nowych leków dla

neurologii, nowych preparatów wielowitaminowych itd. Znaczną część tych leków, po zaspokojeniu potrzeb krajowych, będzie się eksportować.

W roku bieżącym, w dotychczasowych siedmiu starych, rozrzuconych po mieście oddziałach, „Polfa” wytworzy leki o wartości około 330 mln zł. Możliwości zbytu jej produkcji w kraju i za granicą są olbrzymie, z wielu zamówień trzeba było rezygnować z braku mocy wytwórczej...

Znamie nowych czasów

Budowa nowej „Polfy” będzie kosztować 280 mln zł. Zaledwie 40 procent tej sumy pochłonią mury, a 60 procent — wysokowydajne maszyny i urządzenia, co także jest swego rodzaju novum w naszej praktyce inwestycyjnej. Lecz dzięki temu novum, w roku 1975 „Polfa” będzie mogła zwiększyć produkcję prawie 10-krotnie (do 3,5 miliarda zł) i stanie się chyba drugim co do wielkości (po „Cegielskim”) potentatem przemysłowym Poznania. Dyrektor Pawelczyk oblicza, że w 1975 roku każda wyłożona na budowę nowej „Polfy” złotówka przyniesie będzie społeczeństwu 6,40 zł akumulacji. W tych warunkach możliwa jest spłata kosztów budowy z zysku już w ciągu sześciu lat. Jeśli tak się stanie, to nowa „Polfa” będzie jedną z najbardziej rentownych fabryk w mieście. Cóż, to też znamie nowych czasów!

A co się stanie ze starymi oddziałami „Polfy”? Chyba przywrócone zostaną celom, jakimi służyły dawniej: zostaną oddane do dyspozycji władz miejskich. Jedynie w pomieszczeniach przy ul. Grochowskiej Łąki urządzona zostanie laboratoria dla nowo powstającego Wydziału Chemii Lekkiej Politechniki Poznańskiej, a ściślej — dla jej kierunku farmaceutycznego. Bo nowa „Polfa” będzie potrzebowała także nowych kadr i Politechnika ma je szkolić...

PIOTR CHOJACKI

Radzieckie - w Polsce polskie - w ZSRR

Wynalazki, projekty technologiczne

Rysunki hydrostrugów do urabiania węgla, technologiczne recepty na otrzymywanie cennych produktów chemicznych, projekty statków morskich i kilkadziesiąt innych opisów konstrukcji, wynalazków, przez które ostatnio polskie placówki radzieckim instytucjom i przedsiębiorstwom. Do naszych ośrodków nadesłano z ZSRR również obfity zestaw dokumentacji, referatów o wynalazkach, projektach inwestycyjnych — fachowcy zwracają szczególną uwagę na projekt odlewni o mocy do 100 tys. ton wyrobów rocznie, wyróżniając konwentor do wytapiania miedzi, oraz opisy „fabryki fabryk” czyli wytwórni budującej linie automatyczne i obrabiarki wieloczynnościowe. (AR — WEZ)

O stosowaniu godzin nadliczbowych

Wyjątek czy reguła?

W dniu ranną zmianę przychodzimy o godzinie 6. Według umowy i według prawa pracy powinniśmy pozostać na stanowiskach przez osiem godzin czyli do 14. Tak powinno być, ale tak nie jest. Pracujemy nie tylko do godziny 15, ale bardzo często do 16 i 17, a nawet dłużej. Praca jest bardzo wyczerpująca.

Nie chcemy nadgodzin, chcemy pracy do godziny 14. Cóż nam z tego, że dostaniemy kilka złotych więcej, gdy jesteśmy ogromnie zmęczeni. A przecież w domach czekają na nas nowe obowiązki (...)

Gdy jedna z pracownic usiłowała coś powiedzieć na ten temat dostała słowne ostrzeżenie w stylu: „Uważaj, Iksińska, to może się źle skończyć”... — napisali w liście do redakcji pracownicy warsztatu wędliniarskiego (W-I) Zakładów Mięsnych — Rzeźni w Poznaniu.

Po sprawdzeniu okazało się, że istotnie w W-I (około 100 pracowników fizycznych) praca w godzinach nadliczbowych jest szeroko stosowana. I tak w styczniu br. na jednego statystycznego pracownika przypadało 15 godzin nadliczbowych. Jest to niezgodne z duchem ustawy o czasie pracy stanowiącej, że dzień roboczy wynosi najwyżej 8 godzin na dobę (w sobotę 6 godzin) i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień.

Przedłużenie czasu pracy jest wprawdzie dopuszczalne, ale w wyjątkowych okolicznościach (np. w razie „szczególnych udowodnionych potrzeb zakładu” — czytamy w ustawie) przy czym liczba godzin dla poszczególnego pracownika nie może wynosić więcej niż 120 godzin na rok.

A więc praktyki stosowane w W-I są sprzeczne z prawem? Niezupełnie. Bo oto ministerstwo wydało zarządzenie podnoszące w przemyśle spożywczym roczny limit godzin nadliczbowych z 120 do 160 godzin. Co więcej, resort ustalił, że w roku bież. w Zakładach Mięsnych — Rzeźni w Pozna-

niu liczba godzin nadliczbowych dla poszczególnego pracownika może wynieść aż 176 godzin. Specyfika procesów technologicznych (przede wszystkim ze względu na surowce łatwo się psujące), a także nierównomierny popyt na wędliny (zwiększony w piątki i soboty) sprawiają, że w przemyśle mięsnym trudno się obejść bez godzin nadliczbowych. To fakt. Z drugiej jednak strony niewątpliwie trudności nie uzasadniają tak znacznych odstępstw od ustawy o czasie pracy. Jest to praktyka w gruncie rzeczy oportunistyczna. Nie mobilizuje bowiem do usprawniania organizacji pracy, wykorzystywania rezerw, zwalczania absencji chorobowej,*) podnoszenia wydajności pracy.

Powiedzieliśmy na wstępie, że stosowane w W-I praktyki są niezupełnie sprzeczne z przepisami, bo przecież ministerstwo ustaliło tak wysokie limity godzin nadliczbowych. Dodajmy, że kierownictwo Zakładów Mięsnych każdorazowo opracowuje wniosek o zezwolenie na pracę nadliczbową podług przynajmniej limitu godzin na dany kwartał, a wniosek taki rozpatrywany jest przez zjednoczenie i zarząd okręgu branżowego związku zawodowego, przy czym przyznane limity z reguły nie są przekraczane. Abstrahując od wątpliwości (czy wydawanie tego rodzaju zezwoleń jest poprzedzone wnikliwą analizą?), z formalnego punktu widzenia „wszystko gra”. Z wyjątkiem zatrudniania w W-I w godzinach nadliczbowych kobiet mających dzieci do lat 14. Jest to sprzeczne z odpowiednim postanowieniem układu zbiorowego pracowników przemysłu mięsnego. Pole do popisu ma więc inspekcja pracy. A kto

zajmie się sprawą, usankcjonowanego przepisami resortu, przekształcenia charakteru pracy w godzinach nadliczbowych? Bo przecież w myśl ustawy miała ona być wyjątkiem, a stała się niemal regułą. Tak trzeba po wiedzieć, skoro W-I przyznano następujące limity zatrudnienia w godzinach nadliczbowych: na styczeń br. — 1500 godzin, na luty — 1300, a na marzec — 1200.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) W W-I przybrała niepokojące rozmiary. Podobnie ma się rzecz z fluktuacją kadr.

SZKOŁA I PRACA W MIEJSCU ZAMIESZKANIA

Nowy regulamin przyjęć do liceów i szkół zawodowych

W tym roku wprowadza się nowy regulamin przyjmowania do klas pierwszych liceów ogólnokształcących, techników, zasadniczych szkół zawodowych oraz szkół pomaturalnych. Wyjątkiem są Studia Nauczycielskie, gdzie nadal obowiązują dawne zasady.

Nowy regulamin ma zapewnić planowe przyjęcie 377 — tyśięcnej armii absolwentów szkół podstawowych do szkółnictwa średniego. W tym celu powołane będą wojewódzkie i powiatowe komisje rekrutacyjne, w których skład wejdą pracownicy pedagogiczni.

Zadanie wojewódzkich komisji rekrutacyjnych polegać będzie przede wszystkim na ustalaniu limitów przyjęć młodzieży do szkół w poszczególnych rejonach. Chodzi o to, aby w przyszłości zapewnić absolwentom możliwość zatrudnienia w miejscu ich stałego zamieszkania. Komisje utrzy-

muja ścisły kontakt z wojewódzkimi wydziałami zatrudnienia, które w zależności od przewidywanych potrzeb własnego rynku pracy sugerować będą otwieranie odpowiedniej liczby klas pierwszych. Komisje wojewódzkie wpłynąć będą również na proporcjonalne przyjmowanie do szkolnictwa ponadpodstawowego chłopców i dziewcząt. Od pewnego czasu obserwuje się bowiem np. w liceach ogólnokształcących znaczną przewagę dziewcząt: w skali krajowej sięga ona aż 70 proc. Ta feminizacja wpływa potem na zmajoryzowanie przez kobiety pewnych kierunków studiów wyższych, zwłaszcza medycznych i typu humanistycznego. Natomiast wszelkiego rodzaju szkoły zawodowe, szczególnie zasadnicze obsadzone są w znakomitej większości przez chłopców. Należałoby wpłynąć na zmianę tego tradycyjnego podzia-

łu i zdecydować się na odważniejsze przyjmowanie dziewcząt np. do szkół mechanicznych i elektrycznych, gdzie doskonale dają sobie radę. Komisje wojewódzkie wezmą na siebie trud przemyślanej rekrutacji młodzieży do szkół średnich, co w przyszłości powinno zapewnić proporcjonalny dopływ wykwalifikowanej kadry fachowców, dla których znajduje się praca w miejscu zamieszkania.

Zadaniem powiatowych komisji rekrutacyjnych jest informowanie szkół podstawowych o liczbie miejsc, warunkach nauki oraz możliwościach przyjęcia do szkół średnich znajdujących się na terenie powiatu oraz do szkół zawodowych w innych powiatach i województwach (chodzi tu głównie o szkoły typu unikalnego). Komisje powiatowe muszą także nad właściwym prowadzeniem przez szkoły podstawowe preorientacji zawodo-

wej swoich wychowanków. One również porozumiewać się będą z urzędami zatrudnienia w kwestii proponowanej liczby uczniów przygotowujących się do pracy w poszczególnych zawodach i specjalnościach.

Obowiązkiem zarówno powiatowych jak i wojewódzkich komisji rekrutacyjnych jest zorganizowanie informacji o wolnych miejscach w szkołach dla uczniów i ich rodziców.

Kandydaci do liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych dla młodzieży niepracującej oraz do zasadniczych szkół zawodowych opartych na ukończonych ośmiu klasach szkoły podstawowej mają obowiązek złożyć podanie o przyjęcie do wybranej szkoły do końca maja. Do tego należy dołączyć świadectwo roczne z klasy VII oraz wykaz ocen uzyskanych w pierwszym półroczu klasy VIII. Potrzebne jest rów-

Dokończenie na str. 4

M. Ch.

Z roku na rok rozszerza się i zacieśnia współpraca uczonych polskich i radzieckich. Wszelkie formy pomocy naukowej i technicznej ZSRR, zawiązywać należy do siejszy stan i dalszy rozwój wielu dyscyplin naukowych. Często korzystaliśmy i korzystamy z dorobku radzieckich placówek naukowych, a współpraca naukowa łącząca nasze kraje przynosi nauce polskiej wiele korzyści, gdyż właśnie w Związku Radzieckim mieszczą się znane centra badań teoretycznych i stosowanych, gdzie opracowuje się najdonioślejsze problemy różnych dziedzin nauki i techniki.

Szczególnie korzystna dla nauki polskiej okazała się pomoc, jaką uzyskali przy inicjowaniu badań jądrowych. Dzięki tej pomocy rozwinięły się stosunkowo szybko atomistyka. Oprócz urządzeń i aparatury dla naszych pierwszych placówek badawczych Związek Radziecki udostępnił polskim uczonym dorobek placówek radzieckich w tej dziedzinie. Uczenci polscy pracowali w znanych radzieckich ośrodkach naukowych; na wyższych uczelniach Związku Radzieckiego

Dla obustronnych korzyści

O polsko-radzieckiej współpracy naukowej

kształcili się przyszli polscy specjaliści. Polska jest też członkiem Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej — jednego z największych i najlepiej wyposażonych ośrodków tego typu na świecie. Pracuje tam stale kilkunastu polskich pracowników naukowych, a udostępnił im uczonym krajów socjalistycznych akcelerator w Sierpuchowie otwiera także i przed uczonymi polskimi całkowicie nowe możliwości badawcze.

Od jedenastu lat (grudzień 1957 r.) przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk i Akademii Nauk ZSRR ustalają na mocy Porozumienia o Współpracy Naukowej szczegółowe plany tej współpracy. Zgod-

nie z podpisanym w lutym br. protokołem o współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Akademią Nauk Związku Radzieckiego na rok 1968, obie Akademie prowadzą wspólnie prace badawcze w dziedzinie 30 aktualnych tematów z zakresu fizyki, chemii, biologii, nauk społecznych. M. in. tematem prac są takie problemy, nad którymi pracują instytuty naukowe PAN i AN ZSRR jak np: obserwacja sztucznych satelitów Ziemi, geofizyka planetarna, fizyka półprzewodników, problemy automatycznego sterowania, elektronika kwantowa, metody badań geograficzno-hydrologicznych, immunologia kwasów nukleinowych, ogólnosiłowni-ski atlas lingwistyczny, Historia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i in.

Na zasadzie równorzędności realizowana jest tematyka prac z dziedziny rolnictwa. Osobną umowę łączy Wydział V — Nauk Rolniczych i Leśnych PAN — z Akademią Nauk Rolniczych im. W. Lenina. Także Wydział VI — Nauk Medycznych PAN — łączy z Akademią Nauk Medycznych ZSRR. Plan tematyczny tej współpracy obejmuje m. in. takie problemy, jak: chirurgia doświadczalna, farmakologia, neurochirurgia, diagnostyka nowotworów i in.

Obie Akademie Nauk prowadzą także żywioną wymianę pracowników naukowych. Corocznie wielu polskich i radzieckich pracowników naukowych przyjeżdża nawzajem do siebie na konsultacje, zjazdy naukowe, kongresy... Ścisłe współpracuje ze sobą wiele placówek naukowych Akademii Nauk naszych krajów.

Także wydawnictwa Polskiej Akademii Nauk znajdują wiele odbiorców w ZSRR. Wydawnictwa PAN docierają do ponad 300 radzieckich placówek naukowych. (ts)

M. Ch.

Nowy regulamin

Dokończenie ze str. 3

niez świadectwo zdrowia o przydatności fizycznej do wybranego zawodu.

Egzaminy wstępne do szkół średnich odbędą się w czerwcu — po zakończeniu roku szkolnego. W przypadku jeśli liczba kandydatów przekracza znacznie liczbę miejsc, szkoły mogą przyspieszyć datę egzaminów, aby nieprzyjęci uczniowie zdążyli złożyć podanie w innych szkołach.

Podobnie jak w latach ubiegłych, egzamin wstępny obowiązują uczniów ubiegających się o przyjęcie do wszystkich liceów i techników zawodowych oraz do tych szkół zasadniczych i pomaturalnych, gdzie liczba kandydatów przekracza liczbę miejsc.

Nowością jest postanowienie, że przy egzaminie ustnym w liceach i technikach mogą być obecni z głosem doradczym kierownicy lub nauczyciele szkół podstawowych, zaś na posiedzeniu komisji kwalifikacyjno-egzaminacyjnej usta-

lającym listę przyjętych — mają oni głos decydujący.

Komisja kwalifikacyjno-egzaminacyjna, po zapoznaniu się z wynikami egzaminów i przydatnością kandydata do zawodu, ustali listę przyjętych. Przewiduje się, że w tym roku starczy miejsc w szkołach ponadpodstawowych dla wszystkich chętnych do nauki. Pragnęlibyśmy jednak, aby do liceów ogólnokształcących przyjeżdżało znacznie więcej niż do tychczas młodzieży pochodzenia robotniczego i chłopskiego, ponieważ na studia wyższe wybierają się głównie absolwenci tych szkół. Tak więc przy równorzędnych wynikach egzaminu wstępnego preferować się będzie dzieci z rodzin robotniczych i chłopskich. Chcąc jednak zapewnić dostateczny napływ takich właśnie kandydatów, trzeba pomyśleć o zwiększeniu liczby stypendium w liceach ogólnokształcących oraz zatrudnić się o większą liczbę internatów przy tych szkołach.

Harcerskie lato 68

walk narodowo-wyzwoleńskich, jakie rozegrały się w Wielkopolsce w latach 1918 — 1919. Jej uczestnicy zapoznają się z przebiegiem walk i miejscami, w których się toczyły. To zadanie wypełnić zamierza ją harcerze szczególnie sumieniście, jako że w tym roku Chór Wielkopolski otrzymał miano imienia Powstańców Wielkopolskich. Na to miano trzeba dobrze zasłużyć.

Starsi uczestnicy „Harcerskiej Fali” wezmą też udział w akcji „Frombork”. Część swych wakacji harcerze przeznaczą bowiem na pracę w przygotowywaniu Fromborka do uroczystości, związanych z 500 rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika.

Kontynuowana będzie również harcerska akcja szkoleniowa „Omega” dla młodzieży starszej; zakończy ją sesja naukowa, której zadaniem będzie podsumowanie wyników szko-

lenia drużyn starszo-harcerskich. Szkolenie pełniących funkcje w ZHP — to jedno z głównych zadań szkoleniowej akcji letniej, przeprowadzanej w tym roku pod hasłem: „lato brzożowych sznurów”.

Naczelnym zaś, choć niepiśnianym, hasłem lata 68 będzie na pewno jak co roku: „wypoczynek, zdrowie, radość”. Oby zostało w pełni zrealizowane! (wch)

Na kilka dni przed zabójstwem przywódcy ruchu murzyńskiego w USA dr. Martina L. Kinga agencje prasowe „Associated Press” (AP) i United Press of India (UPI) przyniosły sensacyjną wiadomość:

„Na konferencji amerykańskich przywódców Murzynów w Detroit powzięto uchwałę o rozszerzeniu propagandy na rzecz wydzielenia spośród 50 stanów USA — 5 o ludności murzyńskiej i utworzenia z nich niepodległej Republiki Murzyńskiej pod nazwą Songhai. Stanami tymi są: Missisipi, Alabama, Georgia, Południowa Karolina i Luizjana o łącznej powierzchni 614 120 km² z ludnością około 15 milionów”. Przywódcy murzyńscy, nadając ewentualnej przyszłej republice miano Songhai nawiązują do założenia przez Berberów w Afryce pod koniec XV wieku wielkiego państwa murzyńskiego z Timbuktu jako stolicą i noszącego nazwę Songhai. Państwo to rozciągało się od zachodniego Sudanu do Zatoki Gwinejskiej.

Na następnej konferencji, wyznaczonej na początek kwietnia b. r., miał być utworzony prowizoryczny rząd Songhai z siedzibą czasowo poza granicami USA. Czy konferencja taka się odbyła —

Ziemia musi rodzić, z każdego hektara jak najwyższe plony — oto hasła rozbudzające nie tylko od święta wśród działaczy wiejskich w Wielkopolsce. Nie ma wprawdzie w naszym województwie wiele gruntów całkowicie leżących odłogiem, ale jest stosunkowo dużo źle wykorzystywanych dających niskie plony, nie dających wcale (lub bardzo mało) produkcji towarowej. Mamy tu na myśli grunty Państwowego Funduszu Ziemi, dzierżawione okresowo przez rolników indywidualnych, posiadających własne gospodarstwa. Rzadko się zdarza, by dzierżawca dokonywał poważniejszych nakładów inwestycyjnych, by prowadził intensywną gospodarkę, zwłaszcza gdy wisi nad nim wypowiedzenie umowy w każdej chwili dogodnej dla wydzierżawiającego.

W takiej sytuacji utrwała się na wsi przekonanie, że najlepszym użytkownikiem gruntów PFZ są państwowe gospodarstwa rolne, przejmujące te grunty w trwałe władanie, włączające je do kompleksów stałych albo tworzące nowe gospodarstwa. Przekonanie to nie jest abstrakcyjne lecz oparte na dotychczasowych doświadczeniach i... wynikach produkcji-ekonomicznych. Dowody na to można znaleźć w każdym powiecie, gdzie nasze PGR-y przejęły parę lat temu ziemię słabo dotychczas eksploatowaną. Najkapitałniejszym zaś przykładem może być powiat gnieźnieński, gdzie przekazano PGR-om około 30 tysięcy hektarów PFZ. Przykład kapitalny dlatego, że po 4 — 5 latach racjonalnego gospodarowania, przejęte użytki rolne dają 20 — 25 kwintali ziarna z hektara, gdy dawniej z trudem można było się doliczyć 12 — 15 kwintali.

Gnieźnieńska ziemia w dobrych rękach

Różnica nie bagatelna, a dotyczy również nie błahostki, bo 65 000 hektarów, które przeszły w ostatnich latach w ręce fachowych użytkowników pęgerowskich w Wielkopolsce. Przeliczmy tę różnicę w plonach przez wskazane tysiące hektarów i otrzymamy konkretny rezultat ilościowy czystej produkcji towarowej. Dla jasności obrazu trzeba dodać, że pewna część przejętych przez PGR-y gruntów została włączona do już istniejących, starych gospodarstw lub kombinatów; na niektórych gruntach utworzono całkowicie nowe gospodarstwa. Powstało ich dotychczas 60, a kilka dalszych jest w trakcie organizacji.

Nowe gospodarstwa były tworzone na ziemiach zaniedbanych ze zdezastowanymi budynkami, gdzie wszystko trzeba było zaczynać niemal od fundamentów. Mimo to nowe gospodarstwa znajdują się po 4 — 5 latach na poziomie niewiele odbiegającym od starych. Posłużymy się znowu przykładem z powiatu gnieźnieńskiego. Jednym z takich gospodarstw nowych jest Malczewo, powstałe na gruntach byłej spółdzielni produkcyjnej. Przejęto 400 ha ziemi dobrej, ale mocno zaniedbanej. Dziś stoją tam najnowocześniejsze budynki gospodarcze, a w nich 250 krów mlecznych; rozwalono rudery i na ich miejscu wzniesiono nowe domy mieszkalne dla pracowników, domy nie różniące się pod względem wyposażenia od nowoczesnych domów w mieście. Ubiegły rok przyniósł w

tymże gospodarstwie plony w wysokości 20 kwintali z hektara. Poprzedni użytkownicy — jak zresztą sami szczerze mówią — nie zbierali więcej niż 10 — 12 kwintali, a byłaby to liczba doliczyć za ledwie 130 sztuk. Na marginesie warto dodać, że b. spółdzielcy, którym się nie powiodło tak jak innym, jako pracownicy PGR-u są z obecnego stanu w pełni zadowoleni.

Trudno dzisiaj przewidzieć ile takich gospodarstw nowych powstanie do 1970 roku, chociaż wielkopolskie PGR-y przewidują przejęcie dalszych 30 000 hektarów gruntów PFZ. Problem jest bowiem złożony, nie prosty do rozwiązania. Chcąc od podstaw tworzyć nowe, duże gospodarstwo z rozległej szachownicy działek gruntowych, trzeba to poprzedzić postępowaniem seleniowym. Wiadomo zaś ile czasu pochłaniają tego rodzaju manipulacje administracyjne i geodezyjno-pomiarowe.

Biorąc pod uwagę konieczność szybkiego rozwiązania problemu zbożowego w naszym kraju, trzeba jak najszybciej doprowadzić do tego, by nie tylko w haśle, ale przede wszystkim w czynie każdy hektar dawał wysokie plony. Do realizacji tego hasła nasze PGR-y są jak najbardziej predestynowane, mają dobre chęci i warunki ku temu, a co najważniejsze dowiodły, że potrafią dobrze gospodarować na przejętych gruntach. (kj)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ODPOWIEDZIALNOŚĆ FINANSOWA ZA MANKO

Stroskany S.K. — Ojciec mój popełnił manko na 200 tys. złotych. Ponieważ nie posiada żadnej nieruchomości ani wartościowych rzeczy, Wydział Finansowy zajął mój samochód osobowy, który kupiłem za własne oszczędności.

RED: — W przypadku wyrządzenia — czynem przestępczym — szkody w mieniu społecznym, prokurator może podejrzać, iż rzeczy wartościowe, które znajdują się we władaniu osoby bliskiej podejrzanego o popełnienie przestępstwa, należą do niego. Domniemanie to może być obalone skargą, przeciw Skarbowi Państwa lub państwowej, czy społecznej osobie prawnej. Powinien Pan zatem wskazać źródło nabycia samochodu i udowodnić pochodzenie potrzebnych do nabycia go środków pieniężnych. (Dz. U. Nr 4, poz. 11 z 21. I. 1958).

USUNIĘCIE LOKATORA

Maryla z Poznania — Rodzice mieszkający we własnym domu mają lokatora. Nasza rodzina jest

liczna i mieszkanie to jest nam potrzebne. Jak załatwić sprawę, by lokator mieszkanie opuścił?

RED: — Lokatora, zajmującego pokój w domu jednorodzinnym, będzie Pani mogła wykwaterować po uzyskaniu prawomocnego wyroku, zasądzającego go na eksmisję. Nadto należy wskazać mu lokal zastępczy położony w tej samej miejscowości, odpowiedni do zamieszkania i odpowiadający normom zagęszczenia. (691)

TELEFONY — WŁASNOŚĆ POCZTY

G. M. Oborniki — Czy Urząd Pocztowy postępuje prawidłowo żądając kwoty 1 000 złotych tytułem za instalowanie aparatu telefonicznego w związku ze zmianą mieszkania? Poprzedni lokator zawiadomił o zmianie adresu, ale nie przeprowadził.

RED: — Pobranie przez Urząd Pocztowy kwoty 1 000 złotych jest słuszne. Objęcie stacji telefonicznej przez nowego lokatora — traktowane jest jak oddanie do użytku nowej stacji telefonicznej — co zgodnie z przepisami kosztuje 1 000 złotych. Poza tym telefony są własnością PPTi i nikt

z abonentów nie ma prawa ich odstąpić innym osobom. (583)

WYPowiedzenie PRACY PODCZAS URLOPU

Anna A. Poznań — Czy pracownik będący na urlopie wypoczynkowym może dać wypowiedzenie i rozwiązać umowę o pracę z mocą natychmiastową?

RED: — Pracownik może w czasie urlopu wypowiedzieć umowę o pracę. Natomiast zakładający pracę — prawo takie nie przysługuje. Umowa rozwiąże się jednak dopiero z upływem okresu wypowiedzenia, wynoszącego dla pracownika umysłowego 3 miesiące kalendarzowe, a dla fizycznego 14 dni. (763)

ZASADNICZA SZKOŁA ODZIEŻOWA

Alina z K. — Jakże są warunki wstąpienia do zasadniczej szkoły odzieżowej? Proszę o bliższe adresy.

RED: — Aby wstąpić do szkoły zawodowej, należy mieć ukończoną szkołę podstawową, dalej należy zdać pomyślnie egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. W Poznaniu ZS Odzieżowa ma swą siedzibę przy ul. Kazimierza Wielkiego 17, w Gnieźnie, ul. B. Chrobrego 23, Kaliszu ul. Wąskiej 13 i w Lesznie przy ul. Kurpińskiego 2. (831)

Murzyńska republika w Ameryce?

brak wiadomości. Prawdopodobnie wobec śmierci dr. Kinga — aczkolwiek nie należał on do zwolenników tej koncepcji — zmieniono jej termin.

Jeżeli wiadomości wymienionych agencji prasowych są ścisłe, ruch murzyński wszedłby w nową fazę o nieprzewidywalnych następstwach politycznych dla USA, grożących nawet możliwością drugiej wojny secesyjnej jak to było w latach 1861—1865, w której wyniku zniszczone zostało niewolnictwo. Przywódcy murzyńscy zdają sobie sprawę z powagi sytuacji i trudności realizacji planu utworzenia własnej republiki. Uważają jednak, że skoro w ciągu blisko 350 lat nie nastąpiła asymilacja murzyńskiej ludności z ludnością białą i są oni nadal organizmem obcym w USA — najrozsądniejszym wyjściem z sytuacji jest oderwanie się od Stanów Zjednoczonych Południa i utworzenie własnego państwa.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej plan ten jest utopijny. Można by było mówić o nim konkretnie przed wybuchem pierwszej wojny światowej. Wówczas oddzielała Murzynów od Stanów Północnych tzw. „colour-line” — linia kolorowa, której, masowe przekroczenie przez Murzynów nastąpiło po włączeniu się USA do pierwszej wojny światowej. Murzyni do tego czasu przebywali w zwartych masach w stanach południowych, gromadząc z przyrostu naturalnego, większego niż u białych, siłą, ale upośledzoną masę ludzką. Od 1920 roku, gdy statek holenderski wysadził na brzeg stanu Wirginia 20 pierwszych murzyńskich niewolników rozrosła się ludność murzyńska do ponad 20 milionów głów.

Ale zarazem właśnie w czasie pierwszej wojny światowej nastąpił przełom. Murzyni poszukiwani byli na rynku pracy, zwłaszcza w przemyśle

zbrojeniowym i rolnictwie. Rozpoczął się napływ Murzynów do stanów północnych. Piąta część ogółu ludności murzyńskiej wywędrowała na północ. Około 800 tysięcy Murzynów przebywa dziś w Nowym Jorku, który jest największym skupieniem miejscowej ludności murzyńskiej na świecie. W Chicago zamieszkuje około pół miliona, Filadelfii przeszło 300 tysięcy, w Baltimore i Waszyngtonie po 200 tysięcy, w Detroit około 300 tysięcy.

Sądząc z komentarzy prasy amerykańskiej propagatorzy samodzielnego państwa murzyńskiego w rachubach swoich liczą na reemigrację Murzynów ze stanów północnych do własnego państwa i na częściowe poparcie ze strony partii demokratycznej i republikańskiej, jako praktycznego sposobu rozwiązania coraz bardziej palącego problemu murzyńskiego.

HENRYK BARAŃSKI

Zagraniczne zespoły na poznańskich estradach

Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Estradowych zapowiada szereg występów gościnnych znanych zespołów zagranicznych na estradach Poznania. 1 tak 21 i 22 bm. wystąpi w auli UAM na czterech koncertach znany m. in. z występów w telewizji berlińskiej zespół estradowy z NRD: „Fips Fleischer Fernseh Orchester”.

W dniach od 15 do 22 lipca koncertować będzie 50-osobowa orkiestra dęta z Aalborg w Danii. Zespół, ten cieszący się znaczną popularnością zwłaszcza w krajach skandynawskich, składa się wyłącznie z dzieci w wieku od 13 do 15 lat. Również w lipcu w dniach od 20 do 22 wystąpi w Poznaniu zespół rozrywkowy z Rostocku w NRD.

Na koniec września „Estrada” zapowiada szczególnie atrakcyjne występy kilkudziesięciuosobowej rewiłi japońskiej. Występy tej rewiłi w ubiegłym roku w Sopocie, spotkały się z bardzo serdecznym przyjęciem polskiej publiczności.

W dniach od 15—22 października koncertować będzie u nas „Friedrichstadt — Palast” z Berlina. W skład tego popularnego zespołu wchodzi m. in. 40-osobowy balet.

W listopadzie i grudniu wystąpi z koncertów w Poznaniu zespół „Brandenstein Show” z cenioną piosenkarką Gerti Moeller oraz kilkunastoosobowym zespołem rewiowo-baletowym. Zespół ten zaprezentuje się w Poznaniu z nowym programem. (o)

Ligowej batalii ciąg dalszy

Po 2-tygodniowej przerwie piłkarze wznowiają w najbliższą niedzielę walkę o mistrzowskie punkty. Trzy dni później, 24 bm. kibiców tej dyscypliny sportu czekają duże atrakcje w postaci międzynarodowego spotkania Polska-Turcja które odbędzie się na boisku w Chorzowie.

Reforma rozgrywek zapasniczych

Polski Związek Zapasniczy po stanowili zreformować rozgrywki o mistrzostwo Polski, zarówno w klasyfikacji indywidualnej jak i drużynowej. Przewiduje się prowadzenie mistrzostw w trzech odrębnych grupach wiekowych - juniorów, młodzieżowców i seniorów.

Postanowiono również zwrócić uwagę na stronę propagandową tej dyscypliny. Wszystkie imprezy zapasnicze muszą otrzymać od powiadzenia oprawy. Dużo uwagi poświęcają władze PZZ sprawie szkolenia sędziów.

Projekt ograniczenia I ligi w obu stylach do sześciu nie doszedł do skutku. Nadal walczyć będzie w pierwszej lidze po 8 drużyn. Projektuje się natomiast utworzenie nie dwóch grup drużyn II ligowych po sześć zespołów w stylu wolnym i klasycznym. (x)



● Mistrzostwa Polski seniorów w dżudo zostały przesunięte na pierwszy dzień maja na 25-26 tego miesiąca. Akademickie Mistrzostwa Polski w dniach 19-21 maja, będą stanowiły jednocześnie eliminacje do Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się 5-8. IX, br. w Lizbonie.

● W dniu 25 bm. odbędzie się w Holandii międzynarodowa nara da sędziów w hokeju na trawie w związku z projektowanymi zmianami przepisów gry. Polskę reprezentować będzie sędzia Sobiesław Paczkowski.

● Zakończenie tegorocznego XXI kolarskiego Wyścigu Pokoju nastąpi w dniu 24 maja w Warszawie na Stadionie Dziesięciolecia. Najbardziej entuzjastą tej dyscypliny wykupują już bilety wstępu.

● Od 9-13 maja odbędzie się w Amsterdamie międzynarodowy turniej bokserski. Polskę reprezentować będzie czterech zawodników: Kulej, Hebel, Grudziński i Skrzypczak. Towarzyszyć im będzie trener Feliks Stamm.

● W stolicy odbył się mecz piłkarski Polonia - Gwardia, z którego dochód przeznaczony został na Centrum Zdrowia Dziecka.

● W dniu 1 maja ma się odbyć turniej hokeja na trawie o puchar Rozgłośni Polskiego Radia w Poznaniu. Przewidywany jest w nim udział drużyn z Jugosławii i NRD. obok I-ligowych polskich zespołów.

Przed ME

w koszykowie kobiet

W Bressuire (Francja) rozpoczął się kwalifikacyjny turniej do Mistrzostw Europy w koszykówce kobiet. W pierwszym spotkaniu Francja pokonała Szwajcarię 74:44 (47:27). (ad-o)

Praca

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie potrzebna. Promienista 38, p. 14. 20880g

Gospoście do 45 lat przyjąć zaraz. Wysokie wynagrodzenie. Poznań, Lubieckiego 13. 21163g

Pomoc domowa docho- dząca potrzebna. Jesien- na 25 m. 6, od godz. 17. 20317g

Uczennica fotograf po- trzebna. Poznań, Łódzka 3. 20502g

Inżynier - ogrodnik z wieloletnią praktyką po- prowadził fachową nad- zór. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18609g.

Potrzebna pomoc domo- wa 2-3 razy w tygodniu. Bojanowska 13 (Górczyn). 19529g

Pani do dziecka potrzeb- na. Pałucka 33, parter - Sołacz. 20692g

Kobiety do ogrodnictwa potrzebne. Zaprucka, ul. Katowicka 177 przy Kru- czej. 20742g

Nauczyciel ucze. Poznań, Mickiewicza 37 m. 7a. 19378g

Dwóch uczniów w zawo- dzie teleelektromechani- ka natychmiast przyjmę. Poznań, ul. Matejki 63 m. 22. 20744g

Grzejniki c. o. wykonu- je Poznań, Staroleśka, ul. Orłat 17. 20408g

Sprzedam planino marki „Steinwey”. Informacje Kilńskiego 9 m. 20 w godz. od 16 do 18. 19528g

Przed meczem z Turcją

Ruch - Kadra „A” 4:3

Piłkarska kadra narodowa „A” przygotowująca się do meczu z Turcją, rozegrała w Chorzowie sparingowy mecz z przodowni- kiem ekstraklasy, Ruchem Cho- rzów, doznając nieoczekiwanej porażki 3:4 (1:0). Bramki dla kadry strzelili: Jankowski, Deja i Jan Wilim (z karnego) po 1, a dla Ruchu: Faber - 2, Gomoluch i Kulik po 1.

Kadra wystąpiła w składzie: Kostka (Grotynski), Folbrycht, Gmoch, Osiński, Latocha - Brych- cy (Szymczak), Deja, Jan Wilim - Tokarz, Musiałek, Jarosik (Zmi- jewski).

W kadrze zabrakło kilku czoło- wych zawodników m. in. Luban- skiego i Dejny, którzy według za- pewnień opiekunów drużyny na- rodowej Ryszarda Konciewicza i Antoniego Górskiego wystąpią przeciwko Turcji. Gra reprezen- tantów na tie Ruchu wypadła miernie. Chorzowianie wyraźnie nadawali ton grze. Faber dosko- nałe współpracował z Bułą i Go- moluchem. Skrzydłowy Ruchu znajdował się obecnie w dobrej formie i na pewno zdecydowanie przewyższał wszystkich partnerów ubiegających się o miejsce w re- prezentacji.

Z kadrowiczów, którzy wystą- pili w Chorzowie, nie można mieć poważniejszych zastrzeżeń. Jed-ynie do Osińskiego, Jarosika (grał do przerwy), Latochy i występują- cego w drugiej części meczu Szym- czaka.

Piłkarze II reprezentacji Polski, przygotowujący się do meczu z Turcją rozegrali w środę sparring- owy mecz z I-ligowym zespołem GKS Katowice. Zwyciężyła kadra 1:0 (0:0). Strzelcem jedynej bram- ki był Gadocha.

Kadra wystąpiła w składzie: Szygula (Brol), Olek, Anczok, Winkler, Brejza, Blaut II, Zmi- jewski (Gadocha), Szostyński, Szym- czak, Janik, Krzysztofik.

Spotkanie stało na słabym po- ziomie. (ad-o)

Koszykarze - juniorzy jadą do Hiszpanii

W Rzeszowie odbył się turniej eliminacyjny w koszykówce mę- skiej juniorów o prawo startu w mistrzostwach Europy, które w sierpniu tego roku odbędą się w Hiszpanii. Obok zespołu gospodar- zy w Rzeszowie mieliśmy o- kazy oglądać drużyny Austrii, Szwecji i NRD. Paszporty do Hisz- panii zdobyli Polacy, którzy zdo- łali wygrać wszystkie 3 mecze oraz Austriacy zajmując drugie miejsce w turnieju.

W reprezentacji Polski grało kil- ku zawodników poznańskich a mianowicie: Durejko i Kowane- k z Lecha oraz Paul i Kornobis z AZS-u. Azetesiak Piotr Paul zo- stał uznany przez jury składającą się z trenerów i kierowników dru- żyn uczestniczących w turnieju, za najlepszego zawodnika w de- fensywie. Koszykarz ten wraz z Krawczakiem zdobył najwięcej punktów dla naszego zespołu i ci- dwaj zawodnicy zajęli wspólnie trzecią lokatę na liście najlep- szych strzelców. (s)

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” w POZNANIU, ul. Staroleśka 18,

przyjmą uczniów

chłopców i dziewczynki do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej BEZ EGZAMINU

w celu wyuczenia zawodu aparatury wyrobów gumowych.

Nauka trwa 3 lata. Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia - udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego Poznań, ul. Staroleśka 18, pokój nr 1 tel. 700-21. K2500



GRAJĄC

w „Koziołki”

ZAPEWNIASZ SOBIE

SZCZĘŚLIWE JUTRO

K2884

Przetargi

Zakład Doświadczalny Biura Urządzeń Techniki Ja- drowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 ogłasza PRZETARG na wykonanie: 50.000 SZTUK STOPEK GUMOWYCH z gumy w kolorze białym wg rysunku nr SO-04-00-03 i dostarczonego przyrzędu.

Stopki należy dostarczać sukcesywnie poczynając od dnia 30 IV 1968 r. z materiału wykonawcy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy skła- dać w Sekretariacie Zakładu w terminie do dnia 27 kwietnia 1968 roku.

Zastrzeżenie: wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przy- czyny.

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych ogłaszają PRZETARG na wykonanie: PEŁNEJ DOKUMENTACJI projektowo-kosztorysowej na AUTOMAT DOZUJĄCY I PAKUJA- CY w torebki termospawalne a 50 g i 7,5 g artykuły syppie.

Wszelkich informacji zaciągnąć można w Dziale Głównego Mechanika naszych Zakładów, tel. 730-41, wewn. 17.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 7 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. K2791

Sprzedam domek campin- gowy. Poznań, Gwardii Ludowej 59 m. 3. 20239g

Łóżko metalowe sprze- dam. Szlachta, Garnar- ska 3 m. 11. 20433g

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spaco- we poleca Wytwórnia Orzechowej 18a 20939g

Wytwórnia wózków dzie- cięcych poleca duży wy- bór. Poznań, Kłostowa 12. 18825g

Metalowe zaplecza do sze- lek paszków do spodni, komplety i pojedyncze wyroby Marlan Grobel- ny, Poznań, Przemysła- wa 70. 19272g

Wózki dziecięce, nowo- czesne, plecione, poleca Wytwórnia Dziecięcych Wy- 37, dawniej Półwie- ska. 19084g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace - wszelkie rozmiary poleca Brzozowski, Poznań, Czerwonej Armii 10. 16261g

Samochody

Volkswagen 1200 rok 1963, stan bardzo dobry, sprze- dam. Telefon 670-468 ogła- dać: Grunwaldzka 73 m. 2, po godz. 13. 21182g

Sprzedam Wartburga de- Lux 1000, stan bardzo do- bry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20992g

Wartburg Combi w do- brym stanie sprzedam. Pleszew, Zamkowa 2, Wrzeszczyński. 19454g

Lokale

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią 37 m² zamieniam na większe. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19. 20745m

Dla przyszłego małże- stwa (członków spółdziel- ni) poszukuję spiesznie pokoju z używalnością kuchni na dwa łóżka. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21055m.

W dniu 16 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzonej Sa- kramentami św., w wieku 73 lat, najukocha- nym tatulek, teść, dziadek i pradziadek

ANDRZEJ ADAMCZAK

powstaniec wielkopolski - emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 o godz. 15.30 z domu żałoby na cmentarz w Spławiu.

W głębokim smutku i żalu pogrążeni

CORKI, SYN, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI 21239g

SPROSTOWANIE

Pogrzeb zmarłego

JÓZEFA SCHNEIDRA

odbędzie się w dniu 18 bm. (czwartek) na cmen- tarz na Junikowie, a nie jak mylnie podano w nekrologu w dniu 19 bm. K2887

Z wielkimi żalem zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł, w 84 roku życia

dr JAN SŁAWSKI

emerytowany notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Poznaniu, znakomity prawnik, wychowawca wielu notariuszy, serdeczny przy- jaciół i kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18. IV. 1968 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

NOTARIUSZE I PRACOWNICY

PANSTWOWEGO BIURA NOTARIALNEGO W POZNANIU 21216g

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarła, w 70 roku ży- cia, opatrzona Sakramentami św., nasza naj- droższa matka i babcia

JADWIGA ANDRZEJAK

z domu SAWIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Wi- niarach.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUKI 11248g

Dnia 13 kwietnia 1968 r. zmarł po długotrwa- lej chorobie, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść dziadek i pradziadek

LUDWIK ŻUCHNIEWSKI

emeryt - geodeta

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko- wie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA 21139g

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA dla PRACUJĄCYCH Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu przy ulicy Dzierżyńskiego nr 296/98

ogłasza zapisy

dla absolwentów 8 klas szkoły podstawowej

W ZAWODACH:

1. mechanik pojazdów samochodowych
2. blacharz karoseryjny
3. mechanik wewnętrznych instalacji bu- dowlanych
4. mechanik zewnętrznej sieci komunalnej
5. elektryk
6. ogrodnik terenów zieleni
7. murarz
8. malarz
9. lakiernik
10. zdun
11. kamieniarz
12. dekarz - blacharz
13. stolarz budowlany
14. cieśla.

W ZAWODACH:

ogrodnik terenów zieleni, elektryk, malarz, mechanik wewnętrznych instalacji budowlanych, murarz, mechanik pojazdów samochodowych - SA PRZYJMOWANE RÓWNIEŻ DZIEWCZĘTA. Absolwenci niektórych działów szkolenia będą mogli ukończyć kursy kierowców pojazdów samochodowych organizowane przy szkole.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie mie- sieczne:

w I roku nauki od 150,- zł do 420,- zł
w II roku nauki od 320,- zł do 500,- zł
w III roku nauki od 640,- zł

W drugim i trzecim roku nauki zawodu mogą uczniowie za dobre postępy w nauce i dobre zachowanie otrzymać premię w wysokości do 25 procent zarobku.

Po ukończeniu Zs. Szk. Zaw. uczniowie mogą kontynuować naukę w trzyletnim Technikum Przyzakładowym w specjalnościach: budowni- ctwo ogólne, obróbka skrawaniem.

Nauka w Technikum odbywa się przez 4 dni w tygodniu w godzinach popołudniowych.

Informacji udziela sekretariat - tel. 591-97. K1640

Przyjmę na pokój 2 lub 3 uczennice względnie małżeństwo na 2,5 roku Płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20961g.

Poszukuję 2-3-pokojowe mieszkanie - wyłączone. Informacje: ul. Szewska 9 m. 9, godz. 19-21. 20994g

Nieruchomości

Domek mieszkalny lub gospodarczy kupię lub wydzierżawię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21125g.

Sprzedam działkę budo- wlaną. Ostrow, Zacha- rzew. Połudn. Wilk. Ostrow dla 14143-B. 14148Ostr.

Parcela willowa, bliźnia- cza, zatwierdzona budo- wa z domem dwa poko- je, kuchnia, wolny, przy tramwaju 155.000 zł - spiesznie sprzedam - No- wak, Poznań, Wyspiań- skiego 16. 21081g

Zguby

Janusz Zawisła, zam. Poznań, Karwowskiego 4 m. 2 ogłasza zgubę legi- tymacji studenckiej nr 36324/1447/67 - wydanej przez Uniwersytet A. Mickiewicza. 515p

12 kwietnia skradziono psa boksera prądkowane- go. Wysoka nagroda za wskazanie miejsca pobytu psa. Rogoziński, Po- znań, Grochowska 87 „b” m. 3. 21073g

Różne

Wykonuję kurtki, płasz- cze, peleryny z ortolona, biustonosze, sukienki do komunii oraz płaszków z własych i powierzonych materiałów. Termin 7 dni. Tel. 642-76. 17572g

Wypożyczam suknie ślub- ne zagraniczne, welony, nakrycia do chrztu, u- brania. Długa 9. 20072g

S+P

W dniu 15 kwietnia 1968 r. zmarł, namaszczony Olejami św., najdroższy z najdroższych, ko- chany mąż, ojciec, teść, zięć i dziadziś, prze- żywszy lat 53

KAZIMIERZ ANDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu przy ul. Błuszczo- wej.

Strapiona

ZONA Z DZIEĆMI

Poznań, Nowy Świat 10 m. 36. 21197g

+

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zginęła tragicznie w wypadku drogowym, przeżywszy lat 50, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

z NIEWIADÓW

STEFANIA KRÜGER

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

MAZ, DZIECI, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI 21260g

+

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarła w Panu, prze- żywszy 66 lat, moja ukochana żona, matka, te- ściowa i babcia

ANTONINA WOITYCH

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 12 na cmentarzu komunalnym na Główn- nej.

Znajomych i przyjaciół proszę o modlitwę

RODZINA

Poznań, ul. Kolska 11. 21254g

Dnia 15 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, długo- letni członek Cechu, śp.

ANDRZEJ GENDERKA

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18. IV. 1968 r. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrażamy

SZCZERE WSPÓŁCZUCIE

CECH RZEMIOSŁ WŁÓKNIENNICZYCH W POZNANIU 21146g

Dnia 16 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, w drodze do pracy, w wieku 67 lat, mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

JÓZEF SZALAĞA

były szef mechaników lotnictwa, uczestnik kampanii wrześniowej, walk o Wielką Brytanię i inwazji na Kontynent, odznaczony m. in. Srebrnym Krzyżem Zasługi, kilkoma odznacze- niami i medalami polskimi, angielskimi i fran- cuskimi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, SIOSTRY

I WNUCKI 21122g

Poznań, Kniewskiego 25 m. 16.

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 92 (7518) 18 IV 1968



Redaguje Kolegium: Marian Fielesierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 687-76, w godz. od 9-18: redaktor naczelnego 687-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami - informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 471-94 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i termi- nowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwirzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-4

</

Aura sprzyja drogowcom

Jeszcze w tym kwartale remont wielu ulic

Piękna pogoda, jaką mieliśmy w Poznaniu w ostatnich tygodniach pozwoliła drogowcom na znaczne wyprzedzenie harmonogramu remontów kapitałnych poznańskich ulic. Jeżeli tempo prac utrzymane zostanie w dalszym ciągu, to tegoroczny plan na pewno wykonany zostanie z nadwyżką.

Dwa bloki czekają na tynki

Na osiedlu Raszyn powstało w ciągu ostatnich lat kilkanaście bloków mieszkalnych. Oprócz dwóch 15 otrzymało już tynki. Większość prac elewacyjnych wykonała systemem gospodarczym brygada istniejąca przy Zakładzie Remontowo-Budowlanym Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald”.

Na otynkowanie czekają tylko dwa bloki, z których jeden oddano do użytku w 1965 r., a drugi — 1966 r. Trudności kadrowe spowodowały, że w zeszłym roku rozwiązano wspomnianą brygadę. Zarząd Spółdzielni starał się zatem o znalezienie innego wykonawcy na te roboty. Niestety, bez skutku. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Ewelacyjnych z uwagi na pełny tegoroczny portfel, również odmówiło w tym roku otynkowania wspomnianych dwóch domów.

A może władze miejskie wskażą wykonawcę? Nie można przecież dopuścić do tego, by efekty całego osiedla psuły dwa nieotyńkowane budynki oraz kotłownia. (a)

Okolice Wolsztyna w fotografii

W sali Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Turystycznej w Poznaniu przy St. Rynek 10 otwarto ostatnio wystawę fotografii Jerzego Kozłowskiego z Wolsztyna. Cykl ponad 30 zdjęć prezentuje piękno Ziemi Wolsztyńskiej: krajobraz oraz architekturę zabytkową i współczesną.

Autor przedstawia także szereg obiektów pamięci narodowej. Należą do tego cyklu: cmentarz żołnierzy radzieckich w Wolsztynie, pomnikowy obelisk ku czci pomordowanych w okresie II wojny w Tuchorzynie oraz kamień pamiątkowy ku czci Michała Drzymały w Drzymałowie.

Ponadto pokazany jest także ośrodek wypoczynkowo-campingowy w Karpicku.

Tak więc obecna wystawa WOIT-u stanowi dalszy cykl w ramach upowszechniania tu turystyczno-krajoznawczych walorów regionu wielkopolskiego. (c)

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna Sztafeta”; 8.15 „Od melodii do melodii”; 8.44 Konc. żywe; 9.14 kl. III i IV Cykl: „Pan Myśliki zjawia się na zawołanie”; „Pazury” — słuch.; 9.25 Polska muz. klasyczna; 10. „Lalka” odc. 59 pow.; 10.20 Śpiewa chór dziecięcy Radia i TV Francuskiej „La matrisse”; 10.35 „Melodie wiedeńskie”; 10.50 Cykl: „Myśl poprawnie” audycja 5 pt.; „Jak dzielić?”; 11.14 kl. VIII: „Wychowanie obywatelskie”; 11.20 Gra Ork. P.R. w Łodzi; 11.50 Poradnia Rodzinna; 12.10 „Koncert z Polonezem”; 13.14 kl. VI, VII i VIII: „Spotkania z przyrodą”; 13.25 „Na swojską nutę”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. Wiersze M. Holuba; 14.10 Z muz. scenicznej kompozytorów romantycznych; 14.40 „Historia jednej płyty” z Olga Olgina rozmowa z Z. Gazella; 15.05 Z życia ZSRR; 15.30 Dla dzieci 1 „Z ołówkiem i paletką” gawęda prof. W. Zina; 2 „Kasiu, jak ci na imię?” J. Cegieli; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 „Przeboje zawsze młode”; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.20 „8 godzin na dobie”; 19.35 Felieton muz. K. Stromengera; 20.40 Muz. tan.; 21.30 Reportaż dźwiękowy z Ogólnop. Festiwalu Teatrów Małych Form w Szczecinie; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 Graja Ork. Rozrywk. i Tan.; 23.15 Z klasycznej muz. kameralnej; 0.10—3 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Muzyczny tydzień Poznania; 8.35 „Alarm — alergię” reportaż; 8.55 Konc. rozrywk.; 9.35 Bydgoska Kronika Kulturalna; 9.50 Od wierszyka do wierszyka. Wyk. Zespół Ludowy PR w Warszawie; 10.10 Tańce symf.; 10.25 „Hotel dla cudzoziemców” fragm. pow.; 10.45 Z muz. ang.; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Towarzysze frontowych dróg”; 13.45 Utwory fortep. i klawesynowe J. S. Bacha; 14.15 „Dom nad takami” fragm. pow.; 14.45 „Błękitna

Do końca marca ekipy MPRD i WK wykonały drobne roboty na ulicach Łąkowej i Powstańców Wielkopolskich. Na kilkuset metrach kwadratu wierzchni tych ulic położono dywaniki asfaltowe. Poza tym rozpoczęto prace na kilku innych obiektach, z których do najważniejszych na leży przebudowa ul. Roosevelta, na odcinku od Mostu Teatralnego do ul. Libelta oraz pl. Wolności. Na modernizowanym odcinku ul. Roosevelta roboty powinny zakończyć się 1 czerwca br. Po 20 kwietnia zobowiązali się wejść na teren budowy pracownicy MPRD i WK.

O miesiąc wcześniej niż planowano gotowy ma być pl. Wolności. Również do 1 maja przewiduje się poszerzenie wysypki tramwajowej na al. Marcinkowskiej (po stronie Banku). Druga, nie używana już wysypka, zostanie zlikwidowana w maju, kiedy to MPK przystąpi do przebudowy torów na al. Marcinkowskiej. Pewne kłopoty mają wykonawcy robót na pl. Wolności z oświetleniem. Chodzi o to, aby Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni poszedł im na rękę i w możliwie najkrótszym czasie udostępnił im teren pod budowę. Nawierzchnia na samej płycie pl. Wolności wykonana zostanie w roku przyszłym.

W ramach generalnego uporządkowania osiedla Świerczewskiego wykonuje się obecnie wzniesienie postojowe na ul. ul. Marcelesińskiej, Swobody, Brzask i Rycerskiej oraz poszerza się ul. Świt. Na ukończeniu są już remonty kapitałne ulic: Fabianowo, Węglowej i Ostrobramskiej. Kierowcy samochodowi na pewno z dużym zadowoleniem przyjmą wiadomość o rozpoczęciu robót modernizacyjnych na ul. Ostrowskiej oraz na ul. Warszawskiej (na odcinku od ul. Tomickiego do ul. Mogilejskiej). Na razie wycina się tu drzewa, a roboty drogowe mają rozpocząć się w najbliższym czasie. Obie

te ulice powinny być gotowe jeszcze w tym roku.

Na dwóch poznańskich inwestycjach drogowych, trasach Hetmańskiej i Chwaliśzewskiej roboty są w pełnym toku. Trasa Hetmańska to przede wszystkim budowa podwór mostowych oraz roboty ziemne. Dzięki należytej organizacji na trasie Hetmańskiej płynnie codziennie nieprzerwany potok samochodów dowożących ziemię. Na trasie Chwaliśzewskiej niebawem będzie można rozpocząć wyburzenia, umożliwiające przeprowadzenie robót pomiędzy mostami Chrobrego a Cybińskim. W tym roku rozpocząć się mają wyburzenia niektórych domów przy Rynku Śródeckim.

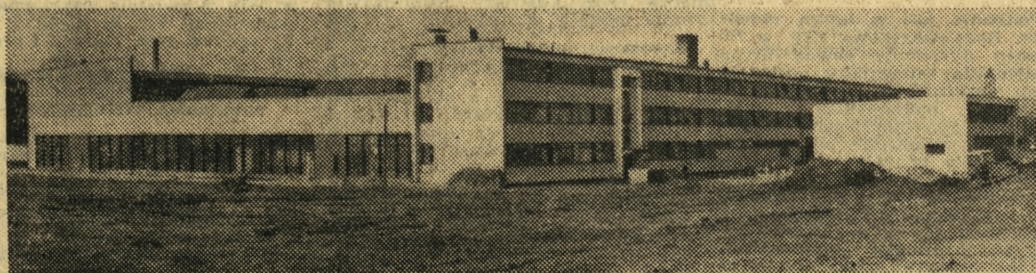
Plan remontów ulic na II kwartał przewiduje rozpoczęcie robót na ulicach: Jarzębowej, Łodowej, Czechosłowackiej, Jeleniogórskiej, Rutkowskiej, Ostroga i kilku innych. Nowa nawierzchnia mają otrzymać również uliczki wewnątrz osiedla mieszkaniowego na Górczynie (na tzw. osiedlu Andrzeja Jędrzejowskiego). W drugim kwartale ma też wejść do realizacji ul. Północna. Przewidziano tam budowę obszernej zatoki postojowej przy sztucznym łodowisku.

Nie powinno być w tym roku kłopotu z robotami oświetleniowymi. Wykonawca dysponuje odpowiednią ilością materiałów, jak kable, oprawki, słupy itp., a więc tym, czego brak w latach ubiegłych stanowił najpoważniejszą przeszkodę w realizacji planu rozbudowy oświetlenia miasta. (s)

Uwaga maturzysty!

Zarząd Uczelniany ZMS Studium Nauczycielskiego nr 2 przy ul. Młynowej 5/7 organizuje 19 bm. (piątek) akcję pod hasłem: „Dzień otwartego studium”. W dniu tym uczniowie szkół średnich, zainteresowani studiami w tym SN-ie zostaną poinformowani o warunkach przyjęcia, organizacji studiów i samych studiach. Chętni będą mogli wziąć udział (jako obserwatorzy) w wykładach, ćwiczeniach lub seminariach na kierunkach ich interesujących. Początek imprezy o godz. 9.30. W Studium nr 2 są następujące wydziały: fizyka z matematyką, matematyka z fizyką, matematyka i wychowanie muzyczne. (na)

Wraszcza własna siedziba



W ciągu 19 lat Centralne Laboratorium Obróbki Plastycznej miało swoje siedziby w pięciu różnych punktach miasta. Od stycznia br. przeprowadziło się do własnych, nowych obiektów przy ul. Zamenhofa. Fakt ten pracownicy przyjęli z dużym zadowoleniem. Obecnie bowiem wszystkie laboratoria, zakład i pracownice naukowo-badawcze, zakład produkcji doświadczalnej, biura i sala konferencyjne mieszczą się w jednym miejscu. Wykonawcą obiektów jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Jak widać na zdjęciu — uporządkowania wymagają jeszcze tereny przed nowymi budynkami. (a)

Fot. — K. Przychozdzki

Koncert symfoniczny

W piątek, 19 bm., o godz. 19.30 i w sobotę, 20 bm., o godz. 18, w auli UAM odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną Filharmonii Poznańskiej dyrygować będzie Witold Krzemiński. Jako solista wystąpi po raz pierwszy na naszej estradzie pianista belgijski Frederic Gevers. (na)

INFORMUJEMY

Na imprezę pt.: „W północnej Europie” zaprasza Pałac Kultury dzisiaj o godz. 18. „Kierunki zmian w metodach integracji gospodarczej krajów RWPG” — to tytuł prelekcji prof. dr. Z. Knyza, dzisiaj o godz. 18, w sali WZA. Imprezę organizuje Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE.

Działkowicze z Bielnik czekają na odszkodowania

Warta każdego roku zatapia część ogródków działkowych „Bielniki” na Wildzie. Użytkownicy zdążyli się do tego przyzwyczaić, bowiem od 16 lat, w okresie wylewu rzeki mowi się i pisze o uregulowaniu odpływu wody deszczowej i ścieków z HCP, które przepływają przez „Bielniki” oraz o konieczności budowy przepompowni.

Ale w 1966 roku straty spowodowane zalewem 80 proc. działek wynosiły 279 000 zł — według oceny Zarządu Pracowniczych Ogródków Działkowych. Suma duża, choć nie uwzględniono w niej strat budowlanych. Zniszczenia poczyniły przez wodę są szczególnie dotkliwe dla tych, którzy traktują ogródki jako uzupełnienie miesięcznej renty. Zarząd POD wystąpił więc z wnioskiem do

władz miejskich o odszkodowanie i zapobieżenie dalszym zalewom działek. Pismo wysłało w styczniu ubiegłego roku. W maju ub. r. Zarząd Drog, Mostów i Zieleni zlecił biegłemu do spraw wywłaszczeniowych „wycenę szkód powodowanych na działkach POD „Bielniki”. W sierpniu poinformowano zainteresowanych, że zwołuje się naradę „celem opracowania oceny szkód urządzeń ogrodowych POD w okresie 1966/67”. W listopadzie Wojewódzki Zarząd POD, ponagłany przez działkowców, którzy nie mogli się doczekać chociaż protokołu wyceny, aby zorientować się w wysokości odszkodowań, zapytuje kiedy wreszcie sprawa odszkodowań będzie definitywnie załatwiona? Okazało się, że brak jeszcze wyceny strat budowlanych.

5 stycznia br., w pierwszą rocznicę pierwszego pisma o wycenę szkód powodowanych, skierowanego do Prezydium Rady Narodowej Poznania oraz Zarządu Drog, Mostów i Zieleni, działkowcy nieśmiało zapytali — i co dalej?

Ponowili się pisma z prośbą o interwencję do Prezydium RN Poznania, PWRN — Wydział Gospodarki Wodnej i Ochrony Powietrza, Wojewódzkiego Zarządu Wodnych Melioracji, Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji oraz HCP. Korespondencja rośnie z każdym dniem. Obiegła wszystkich możliwych adresatów. Sprawę zapobieżenia zalewom wyjaśniono — to fakt. Otwarta jest jednak ciągle sprawa odszkodowań.

Mamy kwiecień 1968 r. Warta wylała po raz drugi. Jak długo jeszcze będą czekać działkowcy? Pamiętajmy, że 40% spośród nich to renciści, dla których zakup nowych drzew i kwiatów, czy remont altany przerasta możliwości finansowe. Kiedy zatem nastąpi zwrot odszkodowań powodziowych? (g)

W sobotę likwidacja wieży spadochronowej

Jak pisaliśmy wczoraj, wieża spadochronowa w Parku Solackim ma być wysadzona w powietrze, a następnie pocięta na złom. Prezydium DRN Jeżyce zawiadomiło nas, że akcja podminowania wieży nastąpi w sobotę, 20 bm. o godzinie 14. W związku z powyższym mieszkańcy okolicznych domów powinni mieć o tej porze otwarte okna, by uniknąć wylotu cząstek z wybuchu. (c)

Drukarskie hobby

W sali Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 otwarto w miniony wtorek II Okręgową Wystawę amatorskich prac plastycznych i fotograficznych członków Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii. Urządzono ją tym razem pod hasłem: „Drukarz przy pracy i w czasie wypoczynku”.

W dziale plastyki wystawiono 24 prace 5 autorów, natomiast w dziale fotografii 49 zdjęć sześciu autorów. Specjalna komisja przyznała nagrody następującym uczestnikom wystawy: za prace plastyczne — R. Wojczakowi (I nagroda), Cz. Muczkowi (II nagroda), Cz. Kelmie (III nagroda) i H. Holodze (wyróżnienie). W dziale fotografii nagrody uzyskali: Z. Przygodzki (I), K. Rosińska (II), J. Sypniewski (III) oraz M. Mielcarski (wyróżnienie).

Nagrodzeni autorzy otrzymali premie pieniężne, a pozostali uczestnicy wystawy — upominki.

Nagrodzone prace znajdują się w maju na II Ogólnopolskiej Wystawie Amatorskiej Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii w Katowicach. Poznańska wystawa można zwiedzać codziennie w godz. 17—22 do 29 bm. (c)

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—18.
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10—22.
Klub „Merkury” (pl. Wolności 8, I p.) — Wystawa litografii i rysunku St. Mrowińskiego — g. 14—18 (do 27 bm.).

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — 1) Współczesna grafika bułgarska; 2) fotogramy M. Kucharskiego — g. 10—20.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — Wystawa ceramiki, grafiki malarskiej i fotograficznej z Włocławka — g. 12—20 (do 19 bm.).
Galeria „Od nowa” — „Sztuka efektów i systemów” cz. II g. 18—22.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — Rysunki Z. Nowak i A. Nowickiego — g. 10—18 (do 30 bm.).
BWA — Arsenal (St. Rynek) — Rysunki Fr. Burkiewicza i Z. Beksińskiego — g. 10—18 (do 5 V).
WOIT (St. Rynek 10) — „Krajobraz okolic Wolsztyna” w fotografii J. Kozłowskiego — g. 9—19 (do 6 V).

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia (Wal. Ki. Młodych 7, tel. 511-11) — chirurgia, internia, okulistyka.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria (Chelmońskiego 20) — czynne: internistyczne — cała doba; pediatryczne — g. 7—23; stomatologiczne — g. 18—7; chirurgiczne I ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 33 Staroleśka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248 tel. 67-24-14, od 8—21 (w nocny wypadek).

Sztafeta”; 15 Z dzieł muzyki chóralnej; 15.20 Graja czarodziejskie akordeony; 15.50 „W obiektywie nauki”; 17.10 Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 17.25 Przechadzki po Poznaniu; 17.50 Aud. ekonom.; 18.10 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktualne” — felieton; 18.20 Gra Ork. Herb Alperta; 18.30 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „U progu romantycznej Europy”; 18.45 Wyższy kurs j. franc.; 19 Transm. z Teatru Wielkiego w Warszawie St. Moniuszko — „Halka” — opera w IV aktach; 21.45 Mel. rozrywk.; 22 Minuty zwierzeń; 22.11 Melodie w tanecznych rytmach; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 Zapraszamy do tańca.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Opowieść pod psem” — fragm. pow.; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Nosili wilk razy kilka — opowiada mgr A. Sikorski; 18.15 Przeboje sprzed lat — śpiewa Sława Przybylska; 18.30 Kariera Judaszowego drzewa — rep.; 18.45 Tytko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Jan Duklan Ochocki; 19.15 Archangelo Corelli — Concerto grosso F-dur opus 6 Nr 2; 19.26 Władimir Sukun — „Walc dla Natasy”; 19.35 Pod szafką igrą; 19.40 W kramie kangurow, królików i owiec — gawęda; 20.15 Ocean piosenek; 20.40 Albośmy to jacy tacy — W krzywym zwierciadle prasy; 20.55 Jazm na sześciu strunach; 21.10 Piosenki Claude’a Leveille’a; 21.30 Humor z brodką — „Za parawanem”; 21.50 Opera — G. Rossini’ego „Cyruklik sewilski”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — Dusy Springfield; 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo” odc. 23; 22.45 Piosenki dla ołdhowców; 23 Poezja Reinera Marii Rilkego; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Elvis Presley.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55—10.25 — Historia dla kl. VIII: „Droga do

TV zastrzega prawo zmian.